Nr. 125. Piątek, 2 Czerwca 1911. Rok 101.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu **10** hal., pocztą **16** hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. **10.** — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie . . . . **32** K,	ćwierćrocznie **8** K — h,	**rocznie** . . . **24** K,	ćwierćrocznie . . **6** K,
półrocznie . . . **16** K,	miesięcznie **2** K **70** h,	**półrocznie** . . **12** K,	miesięcznie . . . **2** K.

W Niemczech **3** K **20** h miesięcznie. We wszystkich innych państwach **3** K **80** h miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej,* otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi **1** K **50** h, drudzy **60** h. **„Przewodnik"** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce **20 hal.**
Tabelaryczne i liczbowe po **30 hal.**, nadesłane po **60 hal.**, za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.
Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9.** W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył najmiłościwiej zezwolić, aby nadzwyczajnemu i upełnomocnionemu ambasadorowi, Janowi margrabiemu Pallaviciniemu, wyrażone zostało specyalne Najwyższe uznanie za znakomitą i bardzo wydatną służbę, którą pełnił jako zastępca Ministra Ces. i Król. Domu i spraw zagranicznych hr. Aehrenthala w czasie tegoż urlopu.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem pismem Odręcznem z dnia 24 maja b. r. nadać najmiłościwiej Prezydentowi Rządu krajowego w księstwie Dolnego i Górnego Szląska, Maksymilianowi hr. Coudenhove, godność tajnego radcy z uwolnieniem od taksy.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 22 maja b. r. zamianować najmiłościwiej radcę skarbowego, dr. Edwarda Nowaczyńskiego, starszym radcą skarbowym w etacie departamentu rachunkowego Ministerstwa skarbu.

P. Minister sprawiedliwości przeniósł sędziego Zygmunta Obuchowicza w Medenicach do Śniatyna.

P. Namiestnik przeniósł asystenta sanitarnego, dr. Maurycego Trzcińskiego, ze Lwowa do Pilzna.

Prezydent sądu krajowego wyższego w Krakowie zamianował oficyała rachunkowego, Józefa Tobiczyka, rewidentem rachunkowym.

Prezydent galic. dyrekcyi poczt i telegrafów zamianował ekspedyenta, Jana Dubaja, poczmistrzem w Zawałowie.

Rządowo upoważniony geometra Tadeusz Skrzyński, z siedzibą urzędową we Lwowie, złożył dnia 25 kwietnia 1911 przepisaną przysięgę.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 1 czerwca

Stulecie ustawy cywilnej.

Rok 1811 posiada ogromną doniosłość dla wewnętrznych dziejów Monarchii habsburskiej. Po zabliźnieniu się ran, jakie zadały jej walki z lat 1805 i 1809 zajęto się energicznie reformą stosunków, a ogólnie odczuwana potrzeba ustalenia zasad prawnych znalazła wyraz w wydanej właśnie przed 100 laty ustawie cywilnej. Żywotności jej dowodzi chyba wymownie okoliczność, że ustawa ta mogła doczekać dzisiejszego jubileuszu i pomimo, że w wielu kierunkach okazuje się już przestarzałą, — spełnia jednak dotąd swe zadanie.

Józef Unger tak ją był scharakteryzował w jednej z prac swych: „Ustawa cywilna głęboko wniknęła w krew i soki społeczeństwa. Pozyskała ona nietylko umysły, lecz także serca. Ludność Austryi widzi w tej księdze ustaw swój klejnot i spogląda na nią z podobną dumą, jak Francuz na *Code civil.* W istocie też mierząc ustawę cywilną miarą czasu, w którym ona powstała, jestto arcydzieło. Odznacza się ona przedewszystkiem nadzwyczajną zwięzłością, jakoteż językiem prostym, powszechnie zrozumiałym, w najlepszem tego słowa znaczeniu, ludowym. Ma też sporo zalet rzeczowych. Owiewa ją tchnienie oświaty i humanitaryzmu. Niejedno, na co z dumą wskazują w Niemczech, jako na zdobycz nowych czasów, oddawna dzięki naszej ustawie cywilnej jest w Austryi dobrem powszechnem".

Ku uczczeniu tak pamiętnej rocznicy podjęło, jak wiadomo, jeszcze w r. 1909 wiedeńskie Towarzystwo prawnicze projekt wydania księgi pamiątkowej. Do współpracownictwa zaproszono wydziały, korporacye i stowarzyszenia prawnicze, jakoteż władze sądowe. Odezwa komitetu redakcyjnego znalazła, jak należało przewidywać, wszędzie życzliwe przyjęcie i poparcie. Dzięki temu upamiętni się jubileusz ustawy cywilnej dziełem prawdziwie monumentalnem, w którem najwybitniejsi dziś prawnicy całej Monarchii podali sobie ręce.

Część I. obejmująca 672 i X. stronic druku, zawiera przyczynki do genezy ustawy cywilnej i jej źródeł z życiorysami poszczególnych redaktorów, dalej ocenę ustawy cywilnej ze stanowiska społecznego, gospodarczego i technicznego, stosunek austr. ustawy cywilnej do innych i t. p.

W części drugiej (1101 i IV. stronic) zebrano 33 studyów dogmatycznych i historycznych.

Austryacki świat prawniczy bez względu na stan i narodowość, jął się współpracownictwa przy tej jedynej w swoim rodzaju księdze, a wielu cennych prac dostarczyli także uczeni zagraniczni. Materyalnie umożliwili wydanie księgi pamiątkowej: Ministerstwo sprawiedliwości, wiedeńskie Towarzystwo prawnicze, liczny zastęp Izb adwokackich i notaryalnych, jakoteż wolne Stowarzyszenia prawnicze.

Pierwszy tom zawiera między innemi pracę prof. Uniwersytetu we Lwowie, dr. J. Koschembahr-Łyskowskiego; w drugim zaś tomie znajdujemy pracę prof. Uniwersytetu w Krakowie, dr. Fr. Zolla *(sen.).*

Księga pamiątkowa wzbogaca znakomicie austryacką literaturę cywilistów i na długie zapewne czasy zaprzątać będzie uwagę świata prawniczego. Wydanie jej zewnętrzne zupełnie dostraja się do poziomu treści. Księgę zdobi nadto 11 przeważnie techniką miedziorytniczą wykonanych portretów i dwa świetnie odtworzone facsimila, mianowicie Najw. rezolucyi Cesarza Franciszka I. z r. 1810, ustalającej ostatecznie tytuł nowej księgi ustaw, jakoteż Najw. rezolucyi Cesarzowej Maryi Teresy z 4 sierpnia 1772 nakazującej przerobienie księgi „Codex Theresianus" w duchu nowych zasad.

Nakoniec nadmieniamy, że we wczorajszej *Gazecie Narodowej* znajdujemy znakomity artykuł Leona hr. Pinińskiego poświęcony jubileuszowi ustawy cywilnej.

Przedłożenia wojskowe.

Inne ulgi co do służby czynnej.

Omawiane ulgi, znajdujące wyraz w przeniesieniu do rezerwy zapasowej, mają swe źródła we względzie na stosunki rodzinne i zarobkowe popisowych; z tego tytułu zyskują uwzględnienie również stosunki stanu przemysłowego, gdyż utrzymanie rodziny w wielu wypadkach zawisło od tego, by obrót przemysłowy nie doznał ujmy. Natomiast szereg innych postanowień projektu ustawy wojskowej ma ten cel, aby stopień wykształcenia popisowych został również odpowiednio uwzględniony przy pełnieniu służby czynnej.

a) Odroczenie służby czynnej. Odroczenie to, do którego prawo mieli dotąd jedynie jednoroczni ochotnicy, ma sięgać w wypadkach, na szczególne uwzględnienie zasługujących, także poza 1 października tego roku, w którym odnośna osoba ukończyła 24 r. życia. Oprócz tego również wszystkim asenterowanym, jeśli przygotowują się właśnie do obranego zawodu, lub odbywają studya w zakresie pewnej sztuki, czy przemysłu, a skutkiem przerwy narażeni byliby na

---

66)

MACIEJ WIERZBIŃSKI.

ŚWIĘTY FEN.

Powieść z życia ikarystów.

XX.

(Ciąg dalszy).

Nie wiadomo, w czyjej głowie powstała myśl pochowania zwłok Fena w tem zaciszu. Dość, że przyjęto ją tak, jakby to rozumiało się samo przez się, że spocznie on w ulubionem swem ustroniu. Darlingtonowie zaś, krótko po swym przyjeździe tego rana, pojechali do Buxtona, jako do właściciela łąki i uzyskali na to jego zezwolenie.

Stary, samolubny Buxton, który wierzył, że uda mu się pokonać śmierć siłą woli i żądzą życia i nie pojmował, jak można tak wystawić się na szwank, odrzucać swe życie, był końcem Fena wielce przejęty i wzruszony. Nie rozwodził się wszakże nad tem. Przyjął Natalkę z otwartemi ramionami, jako uosobienie bujnego życia i czuł się szczęśliwym, że może zadość uczynić życzeniu ślicznej kobiety, że w ziemi jego spocznie człowiek, którego imię wymawiał z głęboką czcią.

Hans odrzucał ziemię z pewną zaciętością, chcąc zaprzepaścić się w pracy, zagłuszyć ból, lecz wreszcie świadomość wszystkiego, co zaszło, przeszyła go do szpiku kości i jęknął wygłos niby na torturach.

— C[illegible]n ja uczynił?!....

Wsparty na motyce, zapatrzył się w rozwaloną, gliniastą ziemię machinalnie, ponuro.

— Zabiłem go — dumał. — Targnąłem się na zło, a zabiłem dobro. Mierzyłem w owego łajdaka, a uśmierciłem przyjaciela. Zamiast chwastu trującego, wyrwałem z ziemi balsamiczną lilię.... Zło wychodzi obronną ręką z opałów, tryumfuje na świecie, dobro umiera....

Głęboki smętek przykrył surowe, skandynawskie jego oblicze.

— Cha! cha!.... „Rycerz miłości" posunął się do gwałtu, aby przekonać się, że brutalną siłą nie może dokonać niczego. Akt taki, to niby uderzenie pięści w wodę. Woda ugnie się, pryśnie, lecz w oka mgnieniu wyrówna, a pięść boli. Brutalność to słabość, gwałt to szaleństwo, mój postępek to zbrodnia przeciwko samemu sobie.... Oj, pomściło się to na mnie, pomściło....

Stęknął i z rozdartej duszy wyrwał się szept czarny:

— Jestem, jak Kain nad zwłokami Abla. Przeklęty....

Świergot ptasząt nadchodził od olszyn nad strumykiem i wnosił nutę kojącą w pieczarę bolem przeżartej duszy. Przewinęły się przez nią smugi jaśniejszych, nieuchwytnych myśli, jakiś fragment wspomnienia Anny ogrzał mu pierś. Ból i gorycz przetapiały się w strumień melancholii.

Począł znowu kopać, myśląc:

— Dobrze ci tu będzie, przyjacielu!... Bo dobrze jest wszędzie, gdzie niema ludzi. Legniesz sobie cicho, samotnie. Nie będą tłoczyły się do około ciebie groby marnych kreatur, nie będą gnić cielska plugawego robactwa ludzkiego, po nad którem ty unosiłeś się, jak gwiazda zaranna, obiecująca barbarzyńskiej ludzkości nowy, wielki dzień.... Sam będziesz, jak byłeś w życiu wśród bezdusznych, śmiertelnych zwierząt, co cię nie rozumiały i zrozumieć nie mogły. Istotnie niepospolity człowiek jest wszędzie na pustyni... Wielki w swej samotności królewskiej przeszedłeś obok kałuż świata i dostojnie spoczniesz tu pod koroną drzewa, najgodniejszą koroną, jaką dać ci może ów świat....

Przerwał kopanie, zwiesił głowę na piersi.

— Wiem, że przebaczasz mi swem wielkiem sercem.... Tyś wszystko przebaczał, boś rozumiał wszystko, a nawet kochał najwięcej tych, którym trzeba było coś przebaczać. Kochałeś ich najwięcej, bo oni najwięcej potrzebowali twej miłości.... Lecz ja sam nigdy sobie tego nie przebaczę.... aczkolwiek byłem bodaj tylko ślepem narzędziem w ręku konieczności....

Wnikając w całokształt żywota jego, snuł dalej przędzę myśli:

— Umarłeś śmiercią gwałtowną, niespodzianą. Wszelako rzeczy niespodziane, to poprostu takie, których rodowód i rozwój jest dla nas tajemnicą. Śmierć twoja spadła na nas jak grom, lecz nastąpiła z rozkazu jakiejś wewnętrznej konieczności.... Całe twe życie było wędrówką przez czyściec, przygotowujący się na ten przełomowy moment w twem istnieniu, na śmierć. Idąc po cierniach coraz wyżej, odrzucałeś wszystko co niskie, ludzkie, a wyzwoliwszy się całkowicie z kajdan ziemskości, musiałeś zniknąć z naszego koła, odejść w lepsze światy. I tak uleciała dusza twa przeczysta za granicę naszych zmysłów, naszego poznania, naszego świata, zostawiając swą przygodną powłokę i — ziarna miłości i dobra, które rozsiewałeś wokoło....

W nagłem jasnowidzeniu zawołał radośnie, ekstatycznie:

— Ty żyjesz!... Tyś nieśmiertelny!... Umiera na wieki wieków człowiek mały, niknący, umierają miliony tych, co nie przynieśli z sobą lub nie wykrzesali z siebie w ogniu cierpień ani iskry nieśmiertelnych uczuć, które były na początku.... Zwierzęce ich dusze gasną z lampą życia, albo może wędrują z ciała w ciało, szukając po ciemku, mozolnie swej drogi do zbawienia, do nieśmiertelności, do której ty już dojrzałeś... Zda się, jakby dusza twa nie powstała z gliny cielsk ludzkich, nie z woli człowieka, lecz z łona absolutu, z Miłości. Wierzę w nieskończoność twej świetlanej duszy, bo była ona wyższą nad głos ciała twego, dzierżyła nad niem moc i panowanie. Jeśli nie byłeś wcieleniem nieśmiertelnej duszy, to nie istniałeś wśród nas zgoła wcale...

Wiara rozświetliła mroki. Wzbudziwszy w sobie ten akt, doznał nieznanej dotąd radości tak, iż wzniósł splecione ręce wysoko i wołał w religijnym nastroju:

— Czuję duszę twą przy sobie, czuję ją w sobie i dlatego tak cicho w sercu mem, jakby zamieszkał w niem duch święty. Wstąpiłeś we mnie... Jeszcze po śmierci niesiesz mi pocieszenie, wielki apostole Miłości, i pozwalasz mi rozmawiać przez łzy z sobą, mój najdroższy, mój święty...

Złamał się, powalił na stos wyrzuconej ziemi, niby na mogiłę przyjaciela, i teraz dopiero roztajały w nim lody ogromnego bolu, teraz dopiero łzy pierwsze, gorące popłynęły z jego oczu.

Płakał w zbawczem przesileniu, jak dziecko, które ogromnie opuszczone zbłąkało się, wpadło w oparzeliska. Pod pogrobowym wpływem przyjaciela, spadł głaz przywalający jego serce i odradzały się źródła, z jakich czerpał miłość do ludzkości. Wyzwalał się z wirów rozpaczy i samobójczych myśli, jakie nawiedzały go migawkowo.

(Ciąg dalszy nastąpi).

dotkliwe straty, lub też jeśli wykażą inne niemniej na uwzględnienie zasługujące przyczyny, ma być dozwolone odroczenie rozpoczęcia służby czynnej aż do 1 października tego roku, w którym ukończą 24 rok życia. Przywilej ten umożliwi asenterowanym ukończenie studyów, lub wykształcenia zawodowego.

b) Ulgi dla absolwentów niższych szkół zawodowych i t. p. Jak już wspomniano, będzie musiała także w przyszłości pewna, jakkolwiek nieznaczna tylko, liczba żołnierzy, pełnić służbę czynną przez trzy lata. Również utrzymany będzie obowiązek 3-letniej służby czynnej co do asenterowanych w ciągu pierwszych lat trzech po wejściu nowej ustawy wojskowej w życie. § 26 projektu postanawia jednak, że do 3-letniej służby czynnej nie można zobowiązywać tych rekrutów, którzy w dniu dobrowolnego wstąpienia, względnie najpóźniej do 1 października tego roku, w którym kończą 21 rok życia, ukończyli z pomyślnym wynikiem państwową lub prawem publiczności obdarzoną, niepaństwową szkołę, przysposabiającą do przemysłowego, artystycznego, technicznego, kupieckiego, rolniczego, leśnego, górniczego lub hutniczego zawodu. Podobną ulgę przyznaje się tym także, którzy w podanym terminie ukończyli z pomyślnym wynikiem 6 klas państwowej lub prawami publiczności obdarzonej niepaństwowej szkoły średniej w ściślejszem tego słowa znaczeniu.

Uwolnienie od trzeciego roku służby ma ważność nietylko na wypadek asenterowania przez stawienie, lecz także przy dobrowolnem stawianiu się, które zazwyczaj uzasadnia zobowiązanie do pełnienia służby co najmniej 3-letniej. Ponieważ dobrowolne stawienie się dopuszczalne jest po ukończeniu 17 roku życia — i to pod warunkiem dostatecznie już rozwiniętego organizmu — przeto stawiający się dobrowolnie mogą już do 19 roku życia uczynić w zupełności zadość obowiązkowi czynnej służby wojskowej i poświęcić się już potem całkowicie obranemu zawodowi praktycznemu.

Ten przywilej stworzono przedewszystkiem dla absolwentów niższych szkół zawodowych. Jako takie wchodzą tu szczególnie w grę: dwuklasowe szkoły handlowe; szkoły werkmistrzowskie; szkoły rękodzieł przemysłu budowlanego; szkoły przemysłu budowlanego i artystycznego; szkoły rolnicze i pokrewne szkoły specyalne kultury krajowej (sadownicze, winogradnicze itp.), nakoniec niższe szkoły lecznicze.

P. Bethmann-Hollweg a „Ostmarkenverein“.

Organ kanclerski *Nordd. Allg. Ztg.*, zaopatruje wymianę telegramów pomiędzy kanclerzem a niemieckim związkiem dla kresów wschodnich w komentarz następujący: „W telegramach tych należy upatrywać znak tego, że związek nie podtrzymuje nadal twierdzenia, odpartego słusznie przez ministra rolnictwa barona Schorlemera, jakoby dokonywała się zmiana kursu w kwestyi polityki kresowej. Dlatego też w odpowiedzi kanclerskiej podniesiono potrzebę kroczenia ręka w rękę na drodze dawniejszej“.

Główny organ agraryuszów niemieckich *Deutsche Tagesztg.*, pisze z powodu tego komentarza:

„Organ oficyalny potwierdza tym sposobem powtórnie, co w telegramie kanclerza jasno zaznaczono i co stwierdziliśmy zaraz od początku, na podstawie oświadczenia ministra rolnictwa, że rząd państwowy postanowił jednomyślnie trzymać się nadal skutecznej polityki, mającej na oku ochronę niemczyzny na kresach wschodnich. Wobec tego położenia faktycznego należy tylko ubolewać nad próbą, uczynioną na zjeździe niemieckim w Poznaniu, wytworzenia przeciwieństwa pomiędzy ministrem rolnictwa a prezydentem ministrów. Barol Schorlemer oświadczył w Sejmie kilkakrotnie i niedwuznacznie, że w zupełnem porozumieniu z gabinetem wyjaśniał swoje stanowisko w kwestyi polityki kresowej; dlatego związek dla kresów nie miał prawa wyrażać tutaj jakichkolwiek wątpliwości.

Na posiedzeniu swego wydziału miał mimo to jeden z członków oświadczyć, że „wola narodu“ powinna nad ministrem odnieść zwycięstwo i że według jego mniemania dni ministra są już policzone. Tego rodzaju wystąpienie było już z tej przyczyny nie na miejcu, ponieważ w Prusiech nie rozstrzyga o losach ministrów „wola narodu“, lecz wola króla; zresztą wyrażamy stanowczo wątpliwość, czy w rzeczywistości za mowcą stała „wola narodu“; otrzymaliśmy bowiem znaczną liczbę listów z kół niemieckich osiadłych na kresach, z których wynika dowodnie, że liczne i bynajmniej nie najlichsze jednostki wśród ludności niemieckiej na kresach, patrzą na postawę zajętą przez ministra innemi oczyma, aniżeli członek wydziału dla związku kresów wschodnich. Właśnie nierzeczowe napaści organu związku sprawiły, iż przeciwieństwa w poglądach na drogi poszczególne naszej polityki kresowej zostały zaostrzone ku szkodzie sprawy samej, nad czem należy ubolewać.

Wyrażamy nadzieję, że teraz przynajmniej po telegramie prezydenta ministrów nastąpi pożądane uspokojenie umysłów także w kołach związku dla kresów i że zarząd związku starać się będzie o odzyskanie zaufania rządu, które z własnej winy osłabił. Tym sposobem przysłuży się najlepiej sprawie, którą chce reprezentować.

Telegram kanclerza jest również — pisze w końcu organ agraryuszów — trafną odpowiedzią na pogłoskę, którą rozszerzano dzisiaj w kołach deputowanych, iż minister rolnictwa zamierza podać się do dymisyi. Do ustąpienia niema najmniejszej przyczyny; trzebaby tylko koniecznie, aby osoby, występujące jako reprezentanci znacznej części Niemców kresowych, w przyszłości nie robiły członkowi rządu państwowego w sposób, w jaki się to stało, trudności w jego akcyi dla dobra niemczyzny na kresach“.

Głosy te dostatecznie chyba wyjaśniają stanowisko kanclerza wobec „Ostmarkenvereinu“. Pisma wielkopolskie miały słuszność, gdy w czasie wielkiej nagonki na rząd z powodu, iż nie zastosowuje się ustawy o wywłaszczeniu, przestrzegały przed łudzeniem się, jakoby to była zapowiedź nowego kursu. Jeżeli złudy takie zachowały się jeszcze gdziekolwiek, to wymiana depesz pomiędzy p. Bethmannem-Hollwegiem a „Ostmarkenvereinem“, jakoteż przytoczone dziś przez nas głosy prasy, muszą je do reszty rozwiać.

Po sesyi Dumy.

Zakończoną, a raczej przerwaną, czwartą sesyę III. Dumy chwalą *Rossija i Now. Wrem.* za wczesne załatwienie się z budżetem państwa, a wypominają jej sprzeniewierzenie się „idei narodowej“ w sprawie ziemstw litewsko-ruskich. Organ zaś wielkich kupców i bankierów, *Birż. Wied.* tak pisze:

„Upłynął termin dwumiesięczny, w ciągu którego rząd był obowiązany złożyć Dumie wprowadzone, na zasadzie art. 87, prawo o ziemstwach zachodnich. Rząd miał wszelkie dane przypuszczać, że centrum z opozycyą odrzucą ów projekt — zatem sesya Dumy sztucznie się kończy.

„Ziemstwa same przez się są dobrem. Rząd więc spodziewa się, że do jesieni usposobienie centrum się zmieni, że wtedy Duma nie zechce z pobudek formalnych odebrać ludności tego, czego ludność oddawna pożądała. Giętka większość Dumy porozumie się do tego czasu z rządem i uwolni go, także siebie, od kłopotu.

„Koniec sesyi minął, jeszcze pod wrażeniem zatargu z rządem, a przeto miał cechę opozycyjną. Przed zatargiem byłoby rzeczą niemożliwą uchwalenie interpelacyi o szkoły wyższe, interpelacyi, ostro potępiającej nietylko ministerstwo oświaty, ale wogóle Radę ministrów.

„Uchwalony w ciągu czwartej sesyi tak ważny projekt ziemstwa wołostnego, wróży sporo dobrego życiu prowincyi. Wielkie znaczenie zasadnicze posiada, uchwalony projekt rozszerzenia praw budżetowych Dumy. Jakiekolwiek będą jego losy, wytworzył się precedens do rozszerzenia władzy przedstawicielstwa narodowego. Trzeci, na koniec, zasadniczy i praktycznie ważny projekt — o nauczaniu powszechnem — stawia wreszcie na gruncie realnym walkę z ciemnotą ludu. Nadto uchwalono projekty praw, przeciw pijaństwu, o zrównaniu płci przy spadkobraniu i o przymusowem uzdrowotnieniu Petersburga.

„Dzięki temu, przedostatnia sesya III. Dumy okazała się obfitszą w treść od poprzednich i — gdyby nie obawy o los tych projektów w Radzie państwa — najowocniejszą“.

Organu kadetów nie zadowalają, oczywiście, tak problematyczne i małe, w porównaniu do zużytego czasu, wyniki. *Riecz* pisze:

„Uwaga ogółu, z natężeniem zwrócona na Dumę podczas zatargu jej z p. Stołypinem, osłabła i pod koniec sesyi zanikła. Jak dawniej, tak i teraz, zobojętnienie nastąpiło skutkiem uświadomienia sobie bezsilności Dumy. Podczas zatargu Izb, a zwłaszcza Rady państwa, z prezesem ministrów, kraj przypuszczał, że może się rozwidni. Chwilowo zrodziła się nadzieja, że wyjdziemy z zaklętego koła, w którem Rossya drepce już od lat czterech. Ale brzask i nadzieja szybko znikły.

„Większość Izby posłów tak skromnie się ocenia, że zgadza się dobrodusznie istnieć obok potępionego przez nią gabinetu. Nie zachodzi potrzeba przekształcenia ciał prawodawczych na doradcze. Trzecia Duma może, ile się jej podoba, dąsać, może, ile się jej podoba, wyrażać brak zaufania do rządu i poszczególnych ministrów — ale nie może zmusić rządu, aby szanował zdanie Dumy i z niem się liczył....“

KRONIKA.

Lwów, 1 czerwca.

— **Kalendarz.**
Piątek (2 czerwca):
Erazma. — Ratysława. — Ftałateja.
Wschód słońca o godzinie 3·22 rano, zachód słońca o godzinie 7·21 po południu.

---

59)

MARGRABINA.

(Fortuné du Boisgobey: La main froide).

VI.

(Ciąg dalszy).

Paweł milczał chwilę chcąc efekt wywołać, aż kiedy ujrzał w oczach pani de Ganges niepokój, bardzo podobny do przestrachu, mówił dalej:

— Czy przypomina sobie pani pobyty swoje w zamku Fabregues, przed zamążpójściem pani?

— Tak, bezwątpienia — odrzekła bez wahania.

— W takim razie przypomina pani sobie pewną wieśniaczkę... sierotę, którą pani się zajmowała?

— I którą dotychczas się zajmuję; tak panie.

— A więc, pan Lestrigou jej poszukuje. Niewiadomo mu, gdzie ona jest i myśli, że pani musi wiedzieć.

— Na cóż on jej poszukuje?

— Żeby jej oznajmić dobrą wiadomość.

— Nie rozumiem. Proszę niech pan się jaśniej wytłumaczy.

— Ta osoba odziedzicza olbrzymi majątek.

— To niemożliwe. Rodzice jej byli biedni.

— Ojciec jej wzbogacił się w Kalifornii, gdzie umarł, pozostawiając jej sześć milionów.

— Co też pan mówi? — szepnęła margrabina bardzo wzruszona.

— Prawdę, pani. Spadek jest zlikwidowany, pan Lestrigou wszystkiem się zajął. Protegowana pani potrzebuje wejść tylko w posiadanie. Lecz do tego trzeba, żeby się pokazała. Jeżeli się nie pokaże, zacny człowiek, który jej szuka, odniesie się do policyi, która potrafi ją wynaleźć.

— Ja ją znajdę i pan Lestrigou zobaczy ją... u mnie.

— Kiedy?

— Kiedy mu się będzie podobało.

— To wystarcza. Pan Lestrigou zajechał do jednego ze swoich dawnych przyjaciół, który jest także starym przyjacielem mojej rodziny. Nie jestem pewny, czy dziś się z nim spotkam, lecz jutro rano pójdę mu oznajmić, że pani jest gotowa stawić go przed Bernadetą Lamalou.

— Pan zna jej nazwisko? — spytała żywo margrabina.

— Dlaczegoż pan Lestrigou ukrywałby je przedemnę?... Ma we mnie zaufanie i opowiedział mi całą historyę tej młodej dziewczyny...

— Co panu o niej powiedział? — przerwała margrabina z ożywieniem.

— Że była wychowana razem z panią w zamku Fabregues, że pojechała z panią do Montpellier, a po wyjściu za mąż pani nie opuściła swojej opiekunki.... że podróżowały panie razem. Pan Lestrigou stracił jej ślad i pani także.

— Tylko tyle panu powiedział?

— Powiedział mi także, iż pani nie znalazła szczęścia przy panu de Ganges i że zapewne przywiązała się pani jeszcze więcej do swojej protegowanej.

— To prawda. Przyjaźń jej była dla mnie pociechą w wielu zmartwieniach.... ale ona cierpiała jeszcze więcej odemnie.

— A więc, smutne dni się skończyły. Oto jest bogatą.

— Niedostatek nie był powodem jej cierpień — szepnęła margrabina. — Bieda jest niczem. Ja zawsze byłam bogatą, a szczęśliwą nie byłam.

— I cóż pani do tego brakowało? — zapytał Paweł, wpatrując się bacznie w margrabinę.

— Brakowało mi miłości — odrzekła bez wahania.

— Jak pani może wiedzieć?

— Proszę mi nie mówić, że mnie pan kocha.... nie mogłabym temu uwierzyć.... a nawet, gdyby pan był pewny, że nie wyobraźnia gra rolę w uczuciu, które pan utrzymuje, że ma dla mnie, nie byłabym w stanie mu odpłacić wzajemnością.... to już za późno.... moje życie skończone.... mam już tylko jedno przywiązanie.... to, którem obdarzam Bernadetę.... ona także sercem cierpiała.... rana, którą otrzymała, jeszcze krwawi i gdybym zdołała ją uleczyć, o nic więcej bym Boga nie prosiła.

To rozpaczliwe oświadczenie, które nie oświecało Pawła Cormier co do sytuacyi obu przyjaciółek, nie wzruszyło go do tego stopnia, jakby to się stało, gdyby był mniej uprzedzony do pani de Ganges.

Dziecko przygarnięte przez Mirande z głowy mu nie wychodziło, a odpowiedzi margrabiny wcale go nie przekonały, że nie była matką tego chłopczyka, który u niej zapominał swoje zabawki.

Nie wyczerpał swego śledztwa i zapuścił się w drugorzędne pytania o przeszłości panny de Marsillargues zamiast najprzód jej powiedzieć o wypadku, który zaprowadził małego Rocha do Jana de Mirande.

Ale nie porzucił tego zamiaru i czas już było dojść do tego, bo pani de Ganges mogła lada chwila mieć dosyć jego rozmowy, a pomimo tego co utrzymywał, nie myślał siłą jej zatrzymywać, jeżeliby odejść zamierzała.

I uniesiony rozmową, którą z nią zawiązał, zapominał, że Jan może zjawić się na tarasie prowadząc dziecko, które nie omieszka rozwiązać zagadki, poznając swoją matkę, jeżeli tu była.

Nie uważał także, iż margrabina zdawała się oczekiwać jakiegoś wypadku, bo zdarzyło się kilka razy, szczególnie na początku rozmowy, że spoglądała w dal, jak gdyby się spodziewała czyjegoś nadejścia.

Od kiedy Paweł zaczął ją przynaglać kłopotliwemi pytaniami, mniej się zajmowała tem co się działo na tarasie. Mniej często obracała głowę, nie przestając patrzeć prosto w twarz mówiącego, zapewne, aby odgadnąć jego myśli i być przygotowaną do odpowiedzi.

— Pani — rzekł Cormier, bez widocznego współczucia nad sercowemi troskami margrabiny — mówiłem pani przed chwilą o dziecku, które myślałem, że do pani należy. Utrzymuje pani przeciwnie i być może, iż się omyliłem. Ale nie powiedziałem pani, żem je widział wczoraj.... że z niem mówiłem.... i wiem, gdzie jest.

A ponieważ pani de Ganges milczała, spuszczając oczy:

— Jest u kogoś, kogo pani zna dobrze....

W tej samej chwili Roch, ukazując się niewiadomo zkąd, nadbiegł galopem i wskoczył na kolana margrabiny, wołając:

— Mama Żaklina! Dzień dobry, mamo Żaklino!

Nie dając jej czasu do odpowiedzi, zarzucił jej na szyję małe swoje rączki i pożerał pieszczotami.

Ona była bardzo zmieszana, bo było czego nią być, ale nie odsunęła go i wywzajemniła mu się serdecznymi całusami.

— Chwała Bogu! pomyślał Cormier, przyznaje się, bo nie może inaczej... Dziecko stanowczo jest jej synem, bo gdyby nie była jego matką, odpędziłaby go.

— Proszę! — zawołał mały chłopczyk, gdy się już dosyć napieścił. — Dzień dobry panu!... jak się pan miewa?

Poznał Pawła od razu, chociaż nie długo wczoraj go widział, a Paweł, uszczęśliwiony tym wypadkiem, pospieszył mu powiedzieć:

— Bardzo dobrze, a ty! Czy dobrze spałeś u naszego przyjaciela?

— Och! tak. Obudziłem się dopiero dziś rano, bardzo późno i było mi tak dobrze, jak u mamy Żakliny. Zaprowadził mnie na śniadanie do kawiarni, gdzie były same lustra... Zjadłem tyle poziomek, ile sam chciałem... śliczne, ogromne... Ale przecie, bardzo się cieszę, że już znalazłem mamę Żaklinę.

— A gdzież on jest, nasz przyjaciel?... Czy przyszedł z tobą do ogrodu?

— Tak... ale u dołu schodów tarasu spotkał dwie brzydkie, niegrzeczne panie... te, które z nami wczoraj jadły obiad... i zaczął z niemi mówić... to mnie nudziło... wylazłem więc po schodach skacząc na jednej nodze... gdym był na górze, zobaczyłem mamę Żaklinę... i oto jestem!

— Musi być o ciebie niespokojny. Dobrze byś zrobił, żebyś poszedł po niego. Powiesz mu, że ja tu jestem.

— Czy iść, mamo? — spytał Roch szukając odpowiedzi w oczach margrabiny.

— Idź, moje dziecko — rzekła spokojnie.

Malec puścił się jak strzała na schody.

(Ciąg dalszy nastąpi).

— Z Rady miejskiej. Przed porządkiem dziennym wczorajszego posiedzenia zabrał głos r. Lerski i prosił prezydenta, aby coś zarządził celem usunięcia kurzu z ulic, dalej, aby zająć się przebudową wadliwie ustawionych kominów w pasażu Mikolascha, z których dym dręczy mieszkańców okolicznych domów. Należałoby również pomyśleć nad zakazem dla automobilistów, którzy naumyślnie wypuszczają dym z motorów tak, że nie można na ulicach oddechać.

Prezydent p Ciuchciński obiecał temu wszystkiemu zaradzić.

Z porządku dziennego zabrał głos referent komisyi weryfikacyjnej r. dr. Pieracki i podniósł na wstępie, że do prezydyum weszły następujące protesty: Związku uprawnienia kobiet, podpisany przez p. Dulębiankę i tow., dr. Wasserberga i tow., dr. Wyrostka i tow., p. Wacława Radziszewskiego i tow., a nadto dwa zażalenia Tow. asek. Dnistr na urzędników magistratu.

W protestach tych podniesiono, że wiele osób uprawnionych do głosowania nie wpisano na listę wyborczą, a w końcu, że wielu osobom, których protesty liczą na tysiące, nie doręczono legitymacyj. Nadto protestujący przytaczali cały szereg rzekomych nadużyć, nie oszczędzając nawet komisyj wyborczych.

Referent, przedstawiwszy w obszernym wywodzie całą manipulacyę rozpisania wyborów, zbijał wszystkie zarzuty i wykazywał ich bezpodstawność, wreszcie wniósł, że: Rada miejska uznaje za ważny i legalny wybór 53 radnych, dokonany w dniach 28 lutego i 28 kwietnia b. r.

Rozwinęła się na ten temat bardzo obszerna dyskusya, w której pierwszy zabrał głos r. dr. Stesłowicz i postawił wniosek, aby protesty te i sprawozdanie referenta wydrukować, rozdać je radnym, a następnie zwołać drugie posiedzenie, celem przedyskutowania tej sprawy.

R. dr. Obmiński postawił wniosek, aby zatwierdzić wybór 46 radnych na 6 lat, a 3 na trzy lata, co do czterech zaś zatwierdzenie odroczyć aż do chwili, gdy komisya zbada, czy rzeczywiście głosowano na nieboszczyków i o ile głosy te mogłyby wpłynąć na wybór tych radnych.

R. dr. Dwernicki postawił wniosek, aby wybory uznać za nieważne.

Zabierali jeszcze głos rr.: Śliwiński, dr. Lisiewicz, Blumenfeld, dr. Janik, dr. Aschkenase, dr. Schleicher, dr. Lilien i dr. Próchnicki. W końcu w imiennem głosowaniu wnioski dr. Stesłowicza, dr. Obmińskiego i dr. Dwernickiego odrzucono.

Dokonano następnie wyboru komisyi matki, w skład której weszli rr.: Beiser, dr. Dwernicki, Getriz, Gingler, Ihnatowicz, Bol. Lewicki, dr. Lisiewicz, dr. Mikołajski, dr. Obmiński, dr. Pieracki, Riedl, dr. Schleicher, Soupper, Rawski, dr. Rucker, Sklepiński, Schneider, dr. Stesłowicz, Wczelak i dr. Zakrzewski. W końcu wybrano 182 członków do komisyj wyborczych do Rady państwa tak z pośród radnych, jak i obywateli.

— Z Uniwersytetu. P. Marek Piekarski, rodem z Wojsławy, w Galicyi, otrzymał na Uniwersytecie tutejszym stopień doktora filozofii.

— Z wiedeńskiej Akademii Umiejętności. Wczoraj odbyło się uroczyste posiedzenie wiedeńskiej Akademii Umiejętności pod przewodnictwem zastępcy kuratora, b. prezesa gabinetu dr. Koerbera.

— Park zabawowy »Luna« i teatr Rygiera na jarmarku krajowym. Komitet jarmarku wszedł w układy z miejscową spółką przemysłowców pp. Balińskim i Glińskim w celu urządzenia światowych atrakcyj na tegorocznym jarmarku w osobnym parku zabawowym t. zw. „Luna“, wzorem istniejących takich parków w Londynie, Paryżu, Monachium i Wiedniu. P. Bronisław Baliński powrócił właśnie z podróży do Wiednia, Pragi, Pesztu i Grazu z pełną teką znakomitych pomysłów, a z nim przybyli do Lwowa angielscy inżynierowie, pp. Thomas Mec Doval i Artur Whitley Lavarack, przystępujący do spółki z kapitałem przeszło 100.000 kor. Na razie staną w parku zabawowym dwa angielskie widowiska, a to: „House of Nonsense“ (dom waryatów) i „Joywheel“ (koło śmiechu), a w przyszłym roku po uzyskaniu zezwolenia Rady miejskiej przystąpi spółka do budowy kolejki górskiej t. zw. „Scenic Reilway“. Prócz tego już w czerwcu b. r. staną: karuzel nadpowietrzny, hipodrom, teatr maryonetek, karuzel automobilowy, „Alabastra“ (plastyczne obrazy) i t. p. Teatr Rygiera, jako chlubnie znana polska scena, znajdzie w parku zabawowym letnią rezydencyę. Toczą się właśnie o to układy między komitetem jarmarku i spółką zabawową, a p. Rygierem.

— Galicyjski Bank ludowy dla rolnictwa i handlu powstający z ramienia uprzyw. Banku dla krajów koronnych (Landerbank), rozpocznie czynności swoje nie — jak doniesiono — z końcem bieżącego miesiąca, lecz dnia 7 czerwca b. r. Zakres czynności nowego banku obejmować będzie wszystkie gałęzie interesu bankowego i finansowego, udzielanie pożyczek hipotecznych, komunalnych i przemysłowych, nadto parcelacye i melioracye, oraz wszystkie wogóle dla rozwoju naszego rolnictwa służyć mogące działania.

Do kierownictwa nowej instytucyi powołano — jak wiadomo — dr. Stanisława Garfeina oraz prokurzystę Länderbanku i kierownika jednej z jego ekspozytur we Wiedniu p. Maurycego Wiktora Eichnera. Personal urzędniczy zestawiony jest — jak się dowiadujemy — z doborowych i wypróbowanych sił.

— Publiczna mownica telefoniczna oddana zostanie do użytku w Roztoce, w mieszkaniu drożnika obok wodospadów Mickiewicza dnia 10 czerwca b. r. i włączona będzie do linii telefonicznej Zakopane-Morskie Oko. Nowa mownica pośredniczyć będzie tylko w rozmowach lokalnych i międzymiastowych. Opłata za trzyminutową rozmowę z Zakopanem wynosi 20 hal.

— Stowarzyszenie pracy kobiet z dniem dzisiejszym przeniosło swój lokal z pracownią szycia bielizny, szkołą robót ręcznych i internatem dla panien, na ul. Krasickich 14, I. piętro.

— Egzamin prywatystek w gimnazyum żeńskiem im. Słowackiego, odbędzie się dnia 23 b. m. o godz. 8 rano, a egzamin wstępny do kl. I, dnia 24 czerwca o godz. 8 rano. Zgłoszenia przyjmuje dyrekcya codziennie z wyjątkiem świąt od 12—1.

— Dar jubileuszowy Towarzystwa dla popierania nauki polskiej. Lista składek II.; Bank zaliczkowy 300 kor., „radzibyśmy, aby ten skromny dar był zachętą dla innych instytucyj finansowych w naszym kraju do wydatniejszego poparcia celów zasłużonego około nauki polskiej Towarzystwa“; Św. reprezentacya m. Krakowa 200 kor., płatne z budżetu 1912; Henryk Sienkiewicz 105·05 kor (110 fr.); dr. P. Dąbrowski, M. Geńkowa, dr. A. Jaworski, Konwent OO. Bernardynów, dr. J. Kwiatkowski, St. Niezabitowski, dr. E. Stroynowski po 20 kor.; prof. Sz. Askenazy 12·65 kor. (5 rb.); dr. Eug. Barwiński, prof. G. Blatt, rad. A. Pawłowski, dr. St. Pilat, Weydlichowa po 10 kor.; prof. L. Finkel 8 kor.; dr. L. Feuerstein, dr. L. Gottwald, prof. M. Huber, prof. H. Kadyi, dr. St. Pawłowski po 5 kor.; A. Bartkowski 4 kor.; dr. P. B., A. Byliński, Poznań, F. Czaykowski, prof. Halbanowa po 3 kor.; Bobowska 2·20 kor.; Ambroziewiczowa, M. Christof, A. Dąbrowski, M. Finklówna, dr. Frenkel, J. Gońka, Grabiński, dr. Z. Hahn, prof. Br. Kruczkiewicz, dyr. M. Małaczyński. dr. B. Mańkowski, dr. St. Opolski, C. Przetocka, Szklakiewicz, T. Urbański, W. Ustyanowska, R. Włodek, dr. K. Wojciechowski, prof. I. Zakrzewski po 2 kor.; 44 kor. składkami po 1 kor., 12·20 składkami drobniejszemi. — Razem deklarowano 953·10, wpłac. 753·10, a z poprzedniemi (lista I.) deklar. 2107·10, wpłac. 1557·10 kor.

Prócz tego poparli cele Towarzystwa przez wpisanie się w poczet członków: z jednorazową wkład. 50 kor. Prez. St. Przyłuski, prof. Albert Pothert; z roczną wkład. po 8 kor. prof. Stan. Anczyc, T. Godlewski, M. Huber, W. Karpiński, Wł. Kostański, Demnia, J. Kurowski, M. Matakiewicz, Ad. Maurizio, J. Obmiński, K. Rogalewicz, Mińsk, T. Wiśniowski z dwuroczną wkładką po 2 kor.

Dalsze składki przyjmuje administracya *Gazety Lwowskiej* i sekretaryat Towarzystwa, Lwów, Archiwum Bernardyńskie.

— Ustny egzamin dojrzałości w prywatnem gimnazyum żeńskiem im. król. Jadwigi („Pałac Spiski“) w Krakowie odbył się w dniach 22 i 23 maja pod przewodnictwem radcy T. Sołtysika dyr. gimn. III. w Krakowie. Świadectwo dojrzałości otrzymały wszystkie uczenice: Bartikówna Anna (z odzn.), Bocheńska Marya (z odzn.), Czubkówna Zofia (z odzn.), Czystohorska-Ponikłówna Aniela (z odzn.), Dadlezówna Helena, Jaklińska Zofia, Kurkówna Alicya (z odzn.), Langierówna Zofia (z odzn.), Münnichówna Marya (z odzn.), Namysłowska Zofia (z odzn.), Nieciówna Wanda (z odzn.), Nowakówna Hildegarda (z odzn.), Pstruszyńska Eugenia, Schiffmanówna Ernestyna (z odzn.), Spadalikówna Stefania, Spiechowiczówna Janina, Stokłosińska Zofia, Szulówna Róża (z odzn.), Wachholzówna Józefa (z odzn.), Wodziczkówna Marya (z odzn.).

△ **Zgubiono:** w ulicy Łyczakowskiej srebrny łańcuszek damski z kilkoma wisiorkami; pulares, zawierający 1800 kor. w banknotach.

△ **Wyrodna matka.** Policya aresztowała wczoraj 42 letnią Maryę Kantarkową, która własną, 14 letnią córkę stręczyła do nierządu.

△ **Znikła bez śladu.** Czternastoletnia Katarzyna Winiarzówna, córka dozorcy realności przy ul. Łyczakowskiej l. 4, znikła onegdaj z domu swego ojca.

Winiarzówna jest dobrze rozwiniętą i przystojną blondynką.

△ **Kradzież koni.** W Maksymowcach skradziono onegdaj włościaninowi Janowi Lubieńskiemu trzy konie, w Samborze zaś konia z wozem i uprzężą na szkodę Izaaka Mildworta.

Sprawcy tej kradzieży mieli udać się do Lwowa.

△ **Kronika policyjna.** Wojżesz Weingarten, nauczyciel języka hebrajskiego, oskarżył wczoraj w policyi swą służącą Feigę Bodekównę o kradzież dwóch łóżek z pościelą, stołu, krzesła i sobolowej czapki szabasowej.

Z piwnicy realności przy ul. Supińskiego l. 10 skradziono p. Tadeuszowi Szczerbickiemu 50 flaszek wina wartości 310 kor.

— Wizyta kobiet bułgarskich w Pradze. Z okazyi wystawy bułgarskiej przybyła wczoraj do Pragi liczna deputacya kobiet bułgarskich z żoną ministra p. Danewową na czele. Panie bułgarskie zebrały się w ratuszu, gdzie je powitał burmistrz Gross. Wieczorem odbyło się na cześć ich przyjęcie.

— Strajki marynarzy. Strajk marynarzy w Rjece trwa dalej. Kapitanowie okrętów solidaryzują się z dyrekcya Tow. „Ungaro-Croata“. Do władz portowych zgłasza się wielu chętnych do pracy. Pewien Grek zaproponował, iż sprowadzi z Grecyi znaczną liczbę maszynistów i palaczy. Tow. „Ungaro-Croata“ przyjęło tę propozycyę. Ów Grek udał się do Patras i w przeciągu tygodnia ma wrócić z maszynistami i palaczami.

W domu robotniczym w Rjece odbyła się wczoraj poufna konferencya robotników portowych na której uchwalono wstrzymać się od pracy. Wieczorem odbyła się druga dłuższa konferencya w sprawie ogólnego strajku. Jeżeli strajk ogólny będzie uchwalony, pracodawcy ogłoszą ogólny lokaut.

Z powodu ruchu strajkowego w warstatach „Stabilimento tecnico“ w Tryeście, dyrekcya zwróciła się wczoraj z ostatnim apelem do robotników, aby powrócili do pracy i żądania swe przedłożyli dyrekcyi. Gdyby apel ten pozostał bez skutku ruch w warstatach i w fabryce maszyn będzie utrzymany, a w porozumieniu z sekcą marynarki w Ministerstwie wojny będzie odroczone zapowiedziane na 24 czerwca spuszczenie na wodę pierwszego dreagnoutha: „Viribus unitis“.

— Oberwanie się chmury na Węgrzech. Z Budapesztu telegrafują: Z całego kraju nadchodzą wiadomości o oberwaniach się chmur i o ciężkich szkodach. Również i w stolicy wczoraj nastąpiło oberwanie się chmury, które wyrządziło olbrzymie szkody. Straż pożarna nie była w stanie natychmiast pospieszyć z pomocą na wszystkie miejsca, gdyż między godziną 6 a 7 wieczorem napłynęło takich zgłoszeń przeszło 1500. Prawie w całem mieście woda wdarła się do piwnic i wyrządziła wielkie szkody, szczególnie tam, gdzie w piwnicach znajdowały się towary. Również wielkie szkody wyrządziła woda na torze kolei miejskiej, w centrali telefonicznej, tearze i wielu domach prywatnych. Największe szkody stwierdzono w niżej położonych dzielnicach miasta. Zawaliło się tam wiele domów i kanałów; wiele mieszkań musiano opróżnić.

Z prowincyi nadchodzą ciągle wiadomości o olbrzymich szkodach.

Stan wody na Dunaju jest bardzo wysoki, a ponieważ ulewa trwa dalej, zachodzi obawa, że Dunaj wystąpi z brzegów.

Kronika prowincyonalna.

§ Obywatelstwo honorowe kr. w. miasta Dobromila nadała Rada gminna radcy Dworu Stanisławowi Rybickiemu, dyrektorowi kolei państwowych we Lwowie, w uznaniu zasług, położonych około dobra tego miasta, jego mieszkańców i okolicy.

§ Uroczystość poświęcenia sztandaru „Sokoła“ w Nisku odbędzie się dnia 4 czerwca b. r.

Kronika zagraniczna.

* Lot Paryż-Rzym. Lotnik Beaumont wzniósł się wczoraj o godz. 1 w San Rossoro do dalszego lotu do Rzymu, dotąd przybył o godz. 4 m. 6 po południu. Publiczność urządziła mu gorącą owacyę.

* Kopia Cuyp'a za 143.000 fr. Przed paru dniami dokonano w Paryżu na licytacyi sprzedaży obrazu Cuyp'a p. t. „Krowy na pagórku“, który uchodził za oryginał. Tymczasem niejaki p. Cognacq, bogaty właściciel magazynu nowości, który chciał się bawić w mecenasa sztuki i obraz z licytacyi kupił za 143.000 fr., otrzymał wiadomość wkrótce po zakupnie, że oryginał Cuyp'a znajduje się oddawna w londyńskiej National Gallery, dokąd go legował znany kollekcyoner Perkins, który obraz ten nabył z galeryi Delessert. Obraz sprzedany obecnie był tylko udatną kopią oryginału, wartości najwyżej 1.500 fr. Zdania kilku znawców, zasięgnięte przez niefortunnego nabywcę, potwierdziły w całości tę pogłoskę. Dodać należy, że kopia ta była już raz sprzedaną jako oryginał w r. 1893 za 92.000 fr. P. Cognacq wytoczył sprzedawcom proces.

* Śmierć od piorunu. Podczas burzy koło Gruenzain piorun uderzył w schronisko, w którem znajdowało się siedm osób. Jedna została zabita, a 6 ciężko kontuzyowanych.

* Wypadek w kopalni. W kopalni Quaregnon — jak donoszą z Brukseli — zostało zasypanych 7 górników. Dzięki natychmiastowej akcyi ratunkowej wydobyto ich żywych.

* Pożary. W miasteczku Szumicha wybuchł pożar i zniszczył wielki magazy, oraz 40 domów.

We wsi Karolówka — jak telegrafują z Ufy — pożar zniszczył 300 domów i wielkie zapasy zboża. W płomieniach zginęło także wiele sztuk bydła.

Notatki literacko-artystyczne.

(j. pietrz.) **Scypio Sighele.** „Psychologia sekt“. Przekład H. Richtera. — Poznań 1911.

Książka Scypiona Sighele nie jest w literaturze filozoficznej nowością, dobrze jednak się stało, że przyswojono ją naszemu piśmiennictwu, gdyż posiada i wielką wartość naukową i sposobem traktowania przedmiotu posiada bezpośrednią łączność z życiem, co cechuje niemal wszystkie prace tego filozofa. Jako badacz, opiera on swe teorye i rozumowania socyologiczne na podłożu psychologii, wybierając z pośród nich i oświetlając szerzej te momenty myślowe, które mają znaczenie dla przewodników społecznych z jakiejkolwiek dziedziny wiedzy i umysłowości, a nawet polityki. Autor zastanawia się nad pojęciem zbrodni (obłęd i czyn zbrodniczy), wykazując braki, jakie w kierunku sądzenia tych wypadków posiadają współczesne kodeksy. Sighele rozróżnia dwa rodzaje tłumów: zwarty i niejednolity, pierwszym jest sekta (polityczna i religijna, kasty i stany), drugim zbiorowisko ludzi przypadkowe (salon, teatr, ulica). Łącznikiem sekty będzie zawsze wspólny ideał, wiara, a nawet wspólny interes i jego cele. Psychologia osobnika kształtuje się w sekcie nastrojem zbiorowym otoczenia i ztąd powstaje etyka. Zbiorowy jednak czyn, będący wynikiem skrępowania jednostek w ogół działający, obniża indywidualną wartość czynu i czyni go pospolitym. W wywodach Sighela odnajdujemy wpływ Nordaua, zwłaszcza, gdy dowodzi, że niepospolitość polega na jaknajmniejszej liczbie wyjątkowych znamion. Moralność rozróżnia autor również dwojaką: publiczną (niższą) i prywatną (wyższą). Niepospolitość osobnika w zbiorowisku wydaje nieraz rezultaty ujemne, a uczciwość schodzi linią krzywą w geście czynu zbiorowego. Tłum w swym momencie wybuchowym będzie zawsze sektą i dlatego jego czyn tak rzadko stoi na wysokości duchowej. Wpływ zbiorowiska na poszczególnego człowieka nazwał autor psychologią sekty i charaterystyka tego wpływu jest główną treścią dzieła. W niektórych miejscach tej charakterystyki dostrzegamy wielkie podobieństwo sądu Sighela z teoryami takich myślicieli, jak Ferrero, Messadaglia, lub Maury.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

We czwartek, ostatnie przedstawienie operowe w bieżącym sezonie, z powodu wyjazdu personalu do Krakowa, początek wyjątkowo o godz. 7, „Sprzedana narzeczona“, opera w 3 aktach Fr. Smetany; ostatni gościnny występ Adama Didura i Ireny Bohuss. Po ostatnim akcie odśpiewa Didur aryę z opery Mayerbeera „Robert i Bertrand“.

W piątek, (wznowienie), „Aszantka“, komedya w 3 aktach Wł. Perzyńskiego; z p. Feldmanem w roli Franka kelnera; gościnny występ Ireny Solskiej w roli Władki.

W sobotę, (wznowienie), „Lady Frederick“, komedya w 3 aktach E. Maugthama; gościnny występ Ireny Solskiej w roli tytułowej.

W niedzielę, „Aszantka“, komedya w 3 aktach Wł. Perzyńskiego; z p. Feldmanem w roli Franka kelnera; gościnny występ Ireny Solskiej.

W poniedziałek, „Lady Frederick“, komedya w 3 aktach E. Maugthama; przedostatni gościnny występ Ireny Solskiej w roli tytułowej.

We wtorek, po raz pierwszy, (nowość), „Echo“, sztuka w 3 aktach H. K. Rostworowskiego; ostatni gościnny występ Ireny Solskiej.

We środę, (wznowienie), „Koncert“, komedya w 3 aktach Hermana Bahra. Pierwszy gościnny występ p. Kamińskiego.

We czwartek, „Wielki Fryderyk“, sztuka w 6 odsłonach A. Nowaczyńskiego. Gościnny występ K. Kamińskiego w roli tytułowej.

W piątek, „Koncert“, komedya w 3 aktach H. Bahra. Gościnny występ K. Kamińskiego.

W sobotę, „Kupiec wenecki“, komedya w 5 aktach (8 odsłonach) W. Szekspira. Gościnny występ p. K. Kamińskiego w roli Shylocka.

W niedzielę, „Wielki Fryderyk“, sztuka w 6 odsłonach A. Nowaczyńskiego. Gościnny występ K. Kamińskiego w roli tytułowej.

W poniedziałek, (wznowienie), „Bogaty wujaszek“, komedya w 4 aktach E. Karlweisa. Gościnny występ K. Kamińskiego.

We wtorek, „Sąsiadka“, komedya w 3 aktach Tad. Jaroszyńskiego. Gościnny występ K. Kamińskiego.

We środę, „Koncert“, komedya w 3 aktach H. Bahra. Gościnny występ K. Kamińskiego.

Repertuar »Teatru Nowego«.

W czwartek, o godzinie 7·30 wieczorem, „Mąż o dwóch żonach“. (W Stryju).

W piątek, o godzinie 7·30 wieczorem, „Ciotka Karola“. (W Stryju).

W sobotę, o godzinie 7·30 wieczorem, „Szalony pomysł“.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

W piątek, 2 czerwca, „Wesele“. Ostatnie przedstawienie sezonu.

Z c. k. krajowej Rady szkolnej.

Rada szkolna krajowa zatwierdziła Feliksa Mieszkowskiego, rzeczywistego nauczyciela gimnazyum w Gorlicach, w zawodzie nauczycielskim i nadała mu tytuł profesora; zamianowała: Michała Wojtowa, nauczyciela pomocniczego szkoły ślusarstwa maszynowego w Tarnopolu, rzeczywistym nauczycielem tej szkoły w IX. klasie rangi; Jana Śliwkę, nauczyciela zawodowego szkoły przemysłu drzewnego w Zakopanem, nauczycielem tej szkoły w X. klasie rangi; Edwarda Hoszowskiego zastępcą nauczyciela w gimnazyum w Podgórzu.

Rada szkolna krajowa zamianowała w szkołach ludowych: Aleksandra Mochnackiego dyrektorem 3-klasowej szkoły wydziałowej męskiej połączonej z 4-kl. pospolitą w Sanoku; ks. Dominika Zarytkiewicza nauczycielem religii rzymsko-katolickiej 3-klasowej szkoły wydziałowej męskiej połączonej ze szkołą pospolitą w Jaśle; Ignacego Moroza nauczycielem 3-kl. szkoły wydziałowej męskiej im. Konarskiego w Tarnopolu; Stanisława Boratyńskiego nauczycielem 6-klasowej szkoły męskiej w Gródku Jagiellońskim: Zofię Migalską nauczycielkę 5-klasowej szkoły żeńskiej w Dukli;

nauczycielami kierującymi szkół 2-klasowych: Jakóba Pieroga w Boberce: Franciszka Pagacza w Leszczynie; Antoniego Markiewicza w Chryplinie; Adolfa Rolińskiego w Jodłówce; Tomasza Lohna w Książnicach; nauczycielkami szkół 2-klasowych: Stanisławę Praczyńską w Domaradzu; Sewerynę Kabarowską w Boberce; Ksawerę Rolińską w Jodłówce; Paulinę Rasińską w Książnicach; nauczycielami i nauczycielkami szkół 1-klasowych: Józefa Remeniuka w Dryszczowie; Stanisława Stachnika w Dąbrówce; Ludwika Żuławińskiego w Lubomierzu; Franciszka Datkę w Cichawce; Maryana Wroniewicza w Bytomsku; Antoninę Womplową w Hruszowicach; Franciszkę Tarnawską w Plenikowie; Maryę Czaplicką w Zatoce; Henrykę Pluskiewiczównę w Karaczynowie; Józefa Kurasia w Połomiu; Eleonorę Hierowską w Bratkowicach; Stefana Koliweszkę w Szwajkowcach.

Rada szkolna krajowa przeniosła: Jana Łukawskiego, nauczyciela kierującego 2-klasowej szkoły w Babinie, na równorzędną posadę do 4-klasowej szkoły w Babinie; Eugenię Lewicką, nauczycielkę 1-klasowej szkoły w Maniawie na równorzędną posadę do szkoły w Bogrówce; Bazylego Musija, nauczyciela 1-klasowej szkoły w Bogrówce, na równorzędną posadę do szkoły w Maniawie.

Pan Minister Wyznań i Oświaty reskryptem z dnia 4 maja b. r. l. 16.464 nadał klasie I. prywatnego gimnazyum realnego żeńskiego i klasom II. do VI. prywatnego liceum żeńskiege, utrzymywanym przez Zgromadzenie Sióstr św. Józefa w Tarnopolu, prawo publiczności na rok szkolny 1910/11. Zarazem nadał Pan Minister rzeczonemu liceum na rok 1910/11 prawo odbywania egzaminów dojrzałości i wydawania świadectw dojrzałości, mających ważność publiczną.

Pan Minister wyznań i oświaty reskryptem z dnia 10 maja b. r. l. 16035 zezwolił, aby prywatny zakład naukowy żeński, utrzymywany przez Zgromadzenie SS. Nazaretanek we Lwowie, nosił nazwę prywatnego niższego realnego gimnazyum żeńskiego.

Rada szkolna krajowa wyłączyła: gminy Rudę kochanowską i Rudę krakowiecką w okręgu jaworowskim z zakresu szkolnego w Krakowcu i zorganizowała osobne 1-klasowe szkoły w Rudzie kochanowskiej i w Rudzie krakowieckiej; gminę Dęba w okręgu chrzanowskim z zakresu szkolnego w Jeleniu i zorganizowała osobną 1-klasową szkołę w Dębie; gminę Korczynę w okręgu gorlickim z zakresu szkolnego w Bieczu i zorganizowała osobną 1-klasową szkołę w Korczynie; zorganizowała 1-klasowe szkoły ludowe: w Rudzie kołtowskiej, w okręgu złoczowskim; w Gontowej, w okręgu brodzkim; w Zdzianie, w okręgu drohobyckim.

Rada szkolna krajowa przekształciła: 1-klasową szkołę w Lipniku, w okręgu bialskim, na 5-klasową; 4-klasową szkołę w Głogowie, w okręgu rzeszowskim, na 5-klasową; 4-klasową szkołę w Jordanowie, w okręgu myślenickim, na 5-klasową; 2-klasową szkołę w Przytkowicach, w okręgu wadowickim, na 4-klasową; 2-klasową szkołę w Targowisku, w okręgu bocheńskim, na 4-klasową; 1-klasowe szkoły ludowe na 2-klasowe: w Jaskowicach, w okręgu wadowickim; w Choczni górnej, w okręgu wadowickim; w Ponikwi, w okręgu wadowickim; w Czerminie, w okręgu mieleckim; w Torczynowicach, w okręgu samborskim; w Wicyniu, w okręgu złoczowskim; w Krzyżanowicach, w okręgu bocheńskim; w Ostrowie królewskim, w okręgu bocheńskim; w Wiatowicach, w okręgu bocheńskim; w Obłażnicy, w okręgu żydaczowskim; w Pokropiwnie, w okręgu tarnopolskim.

JOACHIM LELEWEL

W 50 ROCZNICĘ ZGONU (29/V. 1861—29/V. 1911).

I.

Życia koleje.

(Ciąg dalszy).

Z uniesieniem przyjmowało Wilno dawnego profesora — świadczył o tem tłumny udział w wykładach młodzieży hołd składającej pracy niezmordowanej.

Tłumaczem myśli i uczuć ogółu był Mickiewicz:

O, długo naszym modłom będący na celu
Znowuż do nas Koronny znidziesz Lelewelu
. . . .
Niejedne już zyskałeś z godniejszych rąk wieńce
Nie gardź tym, jaki wdzięczni składają młodzieńce
Na świętym dziejopisa jaśniejąc urzędzie
Wskazujesz nam, co było, co jest i co będzie.

I tak dalej w toczonych strofach rozsnuł całe piękno wrażeń, jakie wywołał przybyciem dawny tej Wszechnicy mentor.

Skromnie zaznacza Lelewel, iż „Brzęczą już lutnie pochwałami“ a świadek tych występów opisuje, że „z ust jego płynęły strustrumienie wspomnień, całe poemata przeżytych wypadków, najdrobniejsze fakta jego długiego żywota, ilustrowane misternie narysowanemi sylwetkami ludzi i społeczeństw, z którymi miał stosunki. A każde jego słowo zdradzało wielką niemal uniwersalną wiedzę, pogląd filozofa-historyka“.

Tak rozpoczynał się w życiu Lelewela okres 2 lat najpomyślniejszy. W uznaniu ogółu chlubiącego się posiadaniem już nie kronikarza, ale dziejopisa na katedrze — wracał do badań dziejów polskich, nawiązywał stosunki z uczonymi rossyjskimi. Ale znane wypadki miały niebawem zamknąć kres jego powodzeń, tak pięknie żywionych nadziei.

Na coraz wyższe idący szczyty Uniwersytet... „runął nareszcie z wyżyn swoich“... „a dla mnie *dulcis recordatio praetoritorum*, poczęła się żałobnym powlekać kirem... Nam krajowcom wypadało stać, powszechnego doczekując losu; wybyć do końca dopóki usługa narodową być mogła. 5 tygodni się opierali z Gołuchowskim, zanim nie powiedziano idźcie precz... „Co było trudno piórem wyrazić“.

Tłok myśli, nadmiarem smutku, pytaniem bez odpowiedzi. przytłaczał wygnańca. W czasie 70 milowej podróży do Warszawy... „snem czy jawą chwycony umysł tonął w przeszłościach. Z następstw z nich wyniknąć mogących, zagłębiał się w przyszłość“... Naga rzeczywistość z całym realizmem smutnego położenia rozsnuła się przed uczonym. Boć życia przecie nie marnował a jednak „żem niezrobił losu, postrzegli ci co o nim przed trzema laty mówili. O podjęciu obowiązków jakich nie było co myśleć. Jakoż nikt mię potem nie nęcił, żaden się nie nadarzał, a ojciec do nich nie zachęcał, jak temu lat dwadzieścia kilka“...

Więc należało przynieść ku pamięci rzucone przed laty przyjacielskie wezwanie... *bone quo virtus tua te vocat, pede fausto.* „Pisał o tych czasach... Z biblioteką cokolwiek podrosłą w izdebce jednej dobrze ogrzanej mieszcząc się... cały czas naukowej pracy, poszukiwaniom, piśmiennictwu poświęcić mogę. Choć teraz pod jednym dachem z rodziną... dla niej nie dopiero stracony“...

Oddany zatem pracy wyłącznie naukowej. bo o podjęciu jakowych obowiązków nie było mowy ni miejsca — rzuca się w pełnej czynności na pole numizmatyki. Pod wpływem obcowania z Bandtkiem, dawnego stosunku z Daniłowiczem ponawia studya nad prawem polskiem.

Rozpoczyna, rzucając wysoki poziom naukowy prac dawnych, w przystępnym wykładzie elementarnym podawać dzieje potocznie opowiedziane. W Towarzystwie przyjaciół nauk Niemcewicza wprowadza na prezesowski fotel, tworzy komisyę dla badań starożytności.

Ale ta praca nie daje mu pełnego zadowolenia. Jeszcze tkwił w myśli dźwięk i powab słów rzuconych podczas owej rozmowy z woźnicą w przejażdzce z Wilna do Warszawy.

W omroczeniu zgiełk i wrzawa ludu, jego radosne uniesienie, jego poważne obrady, głosowanie kołysały miłym zachwytem. „Snułem się między tłumami, dopatrując wątku i rozwiązania.“ Zapragnął czynu, działania na wyniosłej a tak nęcącej trybunie politycznej. Wystąpił z kandydaturą w powiecie żelechowskim. Mandat osiągnął z łatwością. Znany był w kraju, ceniony powszechnie. Na tym jednak posterunku uwagi ściągnąć nie zdołał. Kolej wypadków niosła tymczasem powstanie listopadowe. Mimo żałoby domowej, powodowanej utratą ojca, wchodzi w skład Rady administracyjnej, pragnącej zwiększyć swoje szeregi ludźmi popularnymi, równocześnie staje na czele klubu rewolucyjnego. Tu miasto porywać tłumy radzi umiarkowanie i nie zadowolnił pierwszych, nie podobał się drugim. Mochnacki tak określa jego rolę: „Nie jest to jak sobie wystawiano figura gminu, demagog w chwilach zamieszania, nie jest to, jak się biblia wyraża, człowiek możny w uczynku. Przeciwnie, w miarę rosnących okoliczności maleje i nic prawie nie widzi w tłoku, burza go nie rozpala i nie bierze w niej żadnego natchnienia. W spisku, w bibliotece szczególniej na katedrze nieporównany, za tym obrębem zbyt delikatny, cichy i przezorny; niczego się więcej nie obawia, jak odpowiedzialności w inicyatywie śmiałych i niebezpiecznych kroków.

Miarę uczonego, zimny skalpel krytyki stosował i do polityki. — Czego innego domagała się wszechmocna opinia. Ten brak stanowczej decyzyi, odwagi na krok czasami śmielszy, cechował go przez wypadki dalsze, okres dyktatury lub później rządu narodowego. Ale za to w wirze wypadków, spadających nieszczęść i gromów pozostał czysty i nieskalany, nie omamiony blichtrem nęcącej tak groźnie, sławy popularności tłumów. Inną była opinia — zbyt lekkomyślna, krzywdząca zaprawdę za ciężkie prowadziła dowody jej niesłuszności. Po wzięciu Warszawy opuszcza Lelewel miasto, zasiada jeszcze na sejmie w Zakroczymie i Połocku, a później wespół z innymi poszedł w obcą ziemię na chleb tułaczy. — Szedł od rodziny, przygotowanych materyałów naukowych wziąwszy ze sobą co się z małej części z wydania dziejów potocznie opowiedzianych wróciło.... aż zatrzymał się we Francyi w Paryżu. W organizującej się emigracyi w ciało polityczne, Lelewel znowu stawał na czele narodowego komitetu. Odtąd nazwisko jego widoczne na szeregu odezw, komitetów, zaniepokoiło rząd Ludwika Filipa. Następstwem tego był nakaz opuszczenia Paryża. Wyjazd i podróż przez Francyę odbywał jakby w pochodzie trymfalnym wśród widocznych objawów sympatyi dla wygnańca, stojącego Francyi za przedstawiciela zaprzyjaźnionej Polski. Zamierzał udać się do Anglii. Zawadził jednak o Brukselę i tak upodobał sobie to miasto, iż osiadł w niem na stałe. W lichej oberzy „Estaminet de Varsovie“.

„...Światem polskiej mowy.... jedynie tułaczka.... do ziemi rodzinnej przystępu nie masz. Daremne wysiłki nasze, może nas nie potrzebują....“ — takie snuł myśli pod obcem niebem. — Życie tu jego wyzbyte nietylko z dostatków, należnych uczonemu, ale i wygód wszelakich. Zda się habit zakonny wdział na się Lelewel, by tą drogą zmazać zbrodniczo nań rzucone podejrzenie, iż wywiózł z kraju miliony, udając się na emigracyę. Wyniosłem, ubóstwem życia, graniczącem już z uporem, chciał zyskać aż nazbyt sobą należną absolucyę. Tą myślą przewodnią, tym postanowieniem da się jeno wytłumaczyć stałe odrzucanie wszelakich wsparć i wspomóg dawanych choćby w możliwie delikatnej formie. A po za tym, jak sam wyznaje, nie ścieliła się przed nim — jak niejednokrotnie sądzono — droga, choćby względnem powodzeniem usłana. Wprawdzie głoszono, iż ma na swe zawołanie wydawców, ale rzecz miała się odwrotnie. Powstanie drukarni polskiej w Brukseli, późniejsze propozycye Żupańskiego zmieniły dawne stosunki. Ofiarowano mu posadę konserwatora przy nieistniejącem muzeum, godność profesora bez zabezpieczenia stałego pobytu.

Ale niezłomny hart ducha woli nie dozwalał wypoczynku, zwątpienia. Porządkował zbiory numizmatyczne Leclerqua, miasta Brukseli, dopełniał swoich. Kontynuował prace nad numizmatyką, geografią. Otrzymane jeszcze z czasów warszawskich, materyały i notaty dozwoliły mu powrócić do dawnych prac. jakie znalazły umiejscowienie w 7 tomach „Polska i jej rzeczy“. Nadszedł r. 1850. Lelewel z górą 60 lat oglądał na grzbiecie żywota, ale w pracy nie ustał. „Pora to, w której powszechnie w przerażeniu zrywają, zawieszają warunkowe przedsięwzięcie, pomimo wiek w lata zabiegły, na odwłoki nie mam czasu do tracenia, porwę się sam“. Ale jednak sterały mu się powoli siły... W tym żmudnym zawodzie ostatecznie nadwerężył się wzrok, strudzenie musiało przygnębić.

„Nie stało się to napróżno, bo dostarczało na kęs schnącego chleba, na świeczkę...“ Dogasający starzec tkwił jeszcze w pracy, o ile go wieść z Polski nie oderwała, lub sprawy bliskiej sobie emigracyi. Żżył się z Brukselą, która go z dumą przyjmowała na swą własność, szczycąc się z pobytu w swych murach *le president polonais*; czego dowodem ofiarowany mu srebrny medal w r. 1858.

Niedozwolonem mu tylko było tutaj za jego życzeniem spocząć, jeno na cmentarzu w Monmartre. Wywieziony za poradą przyjaciół do Paryża na wygodniejszy kęs życia, tam dokonał ziemskiego żywota. Życiem pracy, przekraczającem siły jednostki heroicznem zaparciem się — przeszedł nad surowym sądem historyi. Stał wzorem nauki, cnoty i wytrwałości, tak u swoich jak i obcych. Jeszcze w r. 1846 podawał angielski pisarz: „Lelewel żyje, zanurzony w księgach. Starzec ten surowy nie dający się niczem przekupić lub przejednać, okazał tę samą godność i spokojność umysłu, żyjąc na wygnaniu z 10 pensów, jaką się odznaczał będąc jednym z pięciu w najwyższym rządzie i przewodnicząc narodowi. Pod cieniem jego imienia żyje, działa i cieszy się powodzeniem całe jedno stronnictwo, a chociaż nie jest do wiary podobnem, by kiedyś raz jeszcze był powołany do odegrania jakiejkolwiek wielkiej roli politycznej, ojczyzna przecież wznosić mu kiedyś będzie posągi, jako polskiemu Aristidesowi“.

(Dokończenie nastąpi).

Dr. Kazimierz Hartleb.

Z Izby sądowej.

(Bestyalski mord przy ul. Zimorowicza l. 3).

Lwów, dnia 1 czerwca.

(Dziesiąty dzień rozprawy).

Na wczorajszej rozprawie, którą przewodniczący, radca Lewicki, otworzył o godzinie 4·45 po południu, zabrał przedewszystkiem głos prokurator Państwa, Franke.

Prokurator Państwa uzasadniając akt oskarżenia, roztoczył przed oczyma sędziów przysięgłych przykry i wstrząsający swą grozą obraz zamordowania w dniu 23 grudnia 1910 zupełnie bezbronnej kobiety, kreśląc scenę krwawego mordu aż do najdrobniejszych szczegółów i zachowanie się oskarżonego Lewickiego po zbrodni.

Z kolei, operując zeznaniami samego oskarżonego, wykazywał rzecznik Państwa, że mordu na ś. p. Antoninie Ogińskiej dokonał oskarżony w zamiarze zabicia jej, mając zupełną świadomość w chwili popełnienia czynu.

Przedstawiwszy następnie ofiarę mordu, ś. p. Ogińską, jaką kobietę dobrą, łagodną, pełną uczuć szlachetnych i szczęśliwe jej pożycie z mężem, przeszedł prokurator Państwa w dalszym ciągu do omówienia jej stosunku miłosnego z oskarżonym, przyczem nie omieszkał wskazać na piękne rysy charakteru męża ś. p. Ogińskiej, który wprost z zaślepieniem uwielbiał żonę i przebaczył jej fałszywy krok, widząc w tem tylko nieszczęście.

Przy sposobności przedstawienia stosunku ś. p. Ogińskiej z oskarżonym, scharakteryzował prokurator Państwa oskarżonego i nakreślił sylwetkę jego życia aż do czasu poznania się z ś. p. Ogińską, a następnie całe jego zachowanie się wobec ś. p. Ogińskiej, które niejednokrotnie było brutalne, ordynarne.

Wykazawszy następnie na podstawie zeznań przesłuchanych na rozprawie świadków, że Ogińska, będąc ustawicznie maltretowaną przez oskarżonego, miała najszczersze zamiary zerwania z oskarżonym na zawsze i przypomniawszy sędziom przysięgłym ostatnie dni przed katastrofą, wskazał mowca na motywy, jakie kierowały oskarżonym przy wykonaniu mordu. Były to: miłość, zazdrość i uczucie zemsty. Ofiarą tej zemsty padła ś. p. Ogińska. gdyż oskarżony widząc, że stosunek jego z nią jest prawie zerwany, postanowił ją zabić, gdyż nie mógł znieść tego, by ś. p. Ogińska należała wyłącznie do męża.

Kończąc swe wywody, tak mówił prokurator Franke: Kazimierz Lewicki zabił kobietę, która przez niego była nieszczęśliwa; unieszczęśliwił męża, który ją bardzo kochał i zamiast przekleństwa przesłał jej do grobu słowa przebaczenia. Prawa jej męża zostały zdeptane przez Lewickiego, który od lat dziecięcych siał wokoło siebie zło i nieszczęście. Za to winien Lewicki odbyć pokutę. Pokutę tę macie mu zadać, wy, panowie! Tej pokuty domaga się od was oskarżenie!...

Z kolei zabrał głos zastępca strony prywatnej dr. Hlavaty. Zaznaczywszy na wstępie swego przemówienia, że czyn oskarżonego jest czynem zbrodniczym, a nie czynem, dokonanym pod wpływem silnego afektu, który łamie życie dwojga ludzi; że czyn oskarżonego jest wypływem całego jego ży-

cia, wychowania i stosunków, wśród których się obracał — poddał dr. Hlavaty dokładnej analizie całe życie oskarżonego, przedstawiając jego osobę w rzeczywistem oświetleniu. W szczególności przedstawił mowca oskarżonego jako człowieka, pozbawionego głębszych uczuć względem własnej rodziny, nie mającego chęci do pracy i popełniającego już w zaraniu swej młodości zbrodnicze czyny: jak kradzież roweru i fałszerstwa świadectw egzaminów dojrzałości.

Zastanawiając się nad pytaniem, co mogło skłonić śp. Ogińską do nawiązania stosunków z oskarżonym, wskazał mowca na krecią robotę oskarżonego, siejącego ziarna nieufności w sercu śp. Ogińskiej ku mężowi i na udany przez niego zamach samobójczy, który w oczach śp. Ogińskiej zrobił go bohaterem. My jednak — woła mowca — nie możemy uważać oskarżonego za bohatera, bo bohater nie popełnia zamachu samobójczego po wypiciu pół flaszki wódki, bohaterem nie jest człowiek, który załatwia obelgę, rzuconą jego kochance, napadem na ulicy. My oskarżonego możemy uważać tylko za tchórza!...

O charakterze oskarżonego świadczy również całe zachowanie się jego wobec tej, która darzyła go bezinteresowną miłością. Oskarżony przychodzi na kolacye, za które płaci śp. Ogińska, jest cyniczny i brutalny wobec niej, a nawet ją policzkuje, gdy ta nie chce natychmiast porzucić męża. Jak pogodzić tedy tę brutalność — pyta mowca — z twierdzeniem obrony, że oskarżony nie mógł się patrzeć na postrzelonego wróbla.

W dalszym ciągu swego przemówienia skreślił mowca, w jak mistrzowski sposób grał oskarżony na nerwach starszej od siebie kobiety, jak ją trzymał w swych rękach, grożąc skandalem, którego śp. Ogińska najbardziej się obawiała.

Zastanawiając się nad samym czynem oskarżonego, wskazał dr. Hlavaty przedewszystkiem na orzeczenie znawców-psychiatrów o stanie umysłu oskarżonego i podniósł, że motywem czynu była zemsta. Czynu swego dokonał oskarżony będąc zupełnie poczytalny, gdyż o tem świadczy najlepiej zachowanie się oskarżonego tuż bezpośrednio po mordzie.

Oto zamiast po mordzie oddać się w ręce policyi, myśli przedewszystkiem o sobie, o swojem „ja" i ucieka do Zakładu umysłowo chorych, licząc na bezkarność, gdyż miał już w zanadrzu świadectwo z poprzedniego pobytu w Zakładzie dr. Dobińskiego i orzeczenie z wojska o stanie swego stanu nerwowego.

Imieniem męża — oświadczył wkońcu mowca — tytułem kosztów pogrzebu likwiduję 1 halerza.

Zastępca ojca ś. p. Ogińskiej dr. Grek przyłączył się w zupełności do oskarżenia i prosił sędziów przysięgłych o potwierdzenie I. pytania głównego.

Następnie przemawiał obrońca oskarżonego dr. Makarewicz.

Przedewszystkiem przedstawił zastępca prawny oskarżonego stosunek jego klienta do ś. p. Ogińskiej i oświetlał go ze swego punktu widzenia, podkreślając moment erotyczny u oskarżonego i to, że oskarżony był zdegenerowanym i egzaltowanym człowiekiem. Skreśliwszy z kolei przebieg wypadków w ostatnich dniach przed katastrofą i rozmowy oskarżonego z mężem ś. p. Ogińskiej, omawiał obszernie obrońca dr. Makarewicz kwestyę anormalności, degeneracyi i poczytalności oskarżonego, zaznaczając, że kombinacya degeneracyi z afektem wyklucza odpowiedzialność oskarżonego. Co do kwestyi oszustwa podniósł dr. Makarewicz przedawnienie czynu.

Kończąc swe przemówienie apelował dr. Makarewicz do przysięgłych, by zastanowili się dokładnie nad pytaniem: czy oskarżony odpowiedzialny iest za swoje czyny, czy specyalnie jest odpowiedzialny za czyn, będący przedmiotem rozprawy, a wreszcie, czy wykonanie kary w tym wypadku leży w interesie społecznym. Mowa dr. Makarewicza trwała prawie trzy godziny.

Po krótkiej replice prokuratora Państwa, zabrał głos zastępca strony prywatnej dr. Grek i w przemowie wypowiedzianej ze znaną mu swadą, polemizował z wywodami obrońcy oskarżonego dr. Makarewicza, sprowadzając wyidealizowaną przez obrońcę miłość oskarżonego ku ś. p. Ogińskiej do właściwego poziomu, przyczem podniósł, że oskarżony nie dorósł do roli donżuana, a ponieważ nie dorósł, rola ta go zgubiła. Omawiając następnie sam fakt zbrodni, zaznaczył dr. Grek, że morderstwo było dokonane z premedytacyą i oddawna było zapowiadane, o czem świadczą zeznania licznych świadków. Mowca podniósł w dalszym ciągu, iż oskarżony nie myślał wcale o wspólnej śmierci z ukochaną, i że przed dokonaniem zbrodni już naprzód ubezpieczał się. Dowodem tej asekuracyi jest to, że oskarżony dla otrzymania środków nasennych wzywał do siebie lekarzy. Czynił zaś to dlatego, aby lekarze, którym opowiadał równocześnie o swym stosunku miłosnym — poświadczyli kiedyś w sądzie, że oskarżony „umierał z tęsknoty do kochanki".

W dalszym ciągu zaznaczywszy, że Ogińska na śmierć nie była przygotowana, gdyż przemawia przeciwko temu sytuacya, w jakiej znaleziono ją po mordzie, podniósł mowca następnie, że czynu swego dokonał oskarżony w stanie zupełnej poczytalności, a egoizm oskarżonego sprawił, że ofiara jego skonała wśród strasznych męczarni i wśród wstydu. Kończąc swe przemówienie apelował mowca do ławy przysięgłych, aby werdyktem swym potwierdziła I. pytanie główne, wyrażając równocześnie nadzieję, że rozmaite okoliczności łagodzące winę oskarżonego, wpłyną na darowanie mu życia wskutek Najwyższej łaski.

Drugi obrońca oskarżonego dr. Więcław rozpoczął swe przemówienie od ataku na prasę, bliżej przez siebie nieokreśloną, zarzucając jej szantaż, dokonany na rodzinie osk. Lewickiego, poczem zajmował się fałszerstwami świadectw egzaminów dojrzałości, dokonanemi przez oskarżonego, apelując do ławy przysięgłych, by odnośne pytania zaprzeczyła, gdyż zachodzi w tym wypadku przedawnienie.

Nastąpiło wyczerpujące *resumé* przewodniczącego, radcy Lewickiego, poczem o godz. 1·20 po północy udali się sędziowie przysięgli na naradę nad postawionymi przez trybunał pytaniami.

Po 40 minutach powrócili sędziowie przysięgli do sali, a przewodniczący ich p. Siedlecki odczytał następujący

werdykt:

I. Pytanie główne: „Czy oskarżony Kazimierz Leon 2-im. Lewicki winien jest, że dnia 23 grudnia 1910 we Lwowie w zamiarze pozbawienia życia Antoniny z Pietrzaków Ogińskiej w sposób zdradziecko podstępny strzelił do niej kilkakrotnie z nabitego kulami pistoletu repetierowego, skutkiem czego śmierć jej nastąpiła?" — potwierdzili sędziowie przysięgli 10 głosami „tak" z opuszczeniem słów „w sposób zdradziecko podstępny", 2 głosami zaś zaprzeczyli.

II. Pytanie główne: „Czy oskarżony Kazimierz Leon 2 im. Lewicki winien jest, że w roku 1904 i 1906 w Wiedniu w zamiarze wyrządzenia Państwu szkody w prawie przyjmowania do publicznych zakładów naukowych osób mających przepisane warunki, podrobił dokumenty publiczne, a mianowicie opiewające na swoje nazwisko świadectwa egzaminu dojrzałości z c. k. szkoły realnej w Krakowie i takież świadectwo z c. k. gimnazyum w Sanoku, poczem na podstawie tych podrobionych świadectw uzyskał przyjęcie do kilku wyższych zakładów naukowych w Austryi?" — zaprzeczyli sędziowie przysięgli 12 głosami.

Również zaprzeczyli 12 głosami III pytanie główne: „Czy oskarżony Kazimierz Leon 2 im. Lewicki winien jest, że w grudniu 1910 we Lwowie bez zezwolenia i udowodnionej konieczności obrony wobec grożącego niebezpieczeństwa broń nosił?"

Werdyktu tego wysłuchał osk. Lewicki w milczeniu, poczem zabrał głos prokurator Państwa i wniósł o uznanie oskarżonego winnym zbrodni morderstwa i wymierzenie mu kary po myśli § 136 u. k.

Trybunał udał się na naradę.

Po powrocie do sali przewodniczący trybunału ogłosił

wyrok,

uznający oskarżonego Kazimierza Leona 2 ga im. Lewickiego winnym zbrodni morderstwa, dokonanego na osobie ś. p. Antoniny Ogińskiej i skazujący go po myśli § 136 u. k. na karę śmierci przez powieszenie i na zwrot kosztów postępowania karnego. Strony interesowane prywatne: męża śp. Antoniny Ogińskiej i jej ojca Antoniego Pietrzaka odesłał trybunał z ich pretensyami na drogę cywilną. Równocześnie przyjął trybunał zastrzeżenie prok. Państwa co do ścigania oskarżonego za zbrodnię gwałtu publicznego z § 81 uk i przekroczenia z §§ 312 i 468 u. k. (obraza urzędnika w służbie i złośliwe uszkodzenie cudzej własności).

Po ogłoszeniu wyroku zabrał głos przewodniczący ławy przysięgłych p. Siedlecki i zwrócił się do trybunału z prośbą o przedstawienie skazanego do łaski monarszej.

Obr. dr. Makarewicz zgłosił imieniem skazanego od wyroku zażalenie nieważności.

Na tem o godzinie 2·30 nad ranem zamknął przewodniczący rozprawę.

OSTATNIA POCZTA.

= Z Gödöllö nadeszła wczoraj depesza, że Najj. Pan miał się dnia tego wybornie i załatwiał przed południem sprawy urzędowe, jak zwykle. O godz. 1 po południu przyjął Monarcha prezesa gabinetu węgierskiego na posłuchaniu.

Corr. Wilhelm donosi: Z wyników pobytu Najj. Pana w Gödöllö lekarz przyboczny Monarchy dr. Kerzl jest bardzo zadowolony. Wprawdzie pierwszy okres pobytu Najj. Pana w Gödöllö z powodu ustawicznej niepogody wywarł na Monarchę zły wpływ, ale natomiast okres drugi był bardzo pomyślny i przyczynił się w znacznej mierze do polepszenia. Najj. Pan pokrzepił się zupełnie i ma się bardzo dobrze. Dzisiaj o godz. 1 po południu wyjechał Najj. Pan z powrotem do Wiednia. Zaznaczyć należy, że Monarcha ani jednego dnia podczas swego pobytu w Gödöllö nie spędził w zupełnym spokoju, lecz co dnia załatwiał swój program codzienny i zajmował się sprawami państwowemi.

= Wczoraj odbyło się w Pradze posiedzenie Wydziału krajowego, na którem Marszałek ks. Lobkowic wyraził imieniem Wydziału krajowego życzenia p. Skardzie z okazyi 50 rocznicy jego urodzin. — Dr. Skarda dziękując za życzenia, oświadczył, że pragnie dalej działać w duchu upragnionego pokoju narodowego.

= B. węgierski minister Fr. Kossuth ciężko zaniemógł. Od dłuższego już czasu, jak to i naszym czytelnikom wiadomo, stan jego zdrowia pozostawiał wiele do życzenia.

Wczoraj o godzinie 4 nad ranem uległ Kossuth atakowi duszności, tak silnemu, iż omdlał. Lekarze stwierdzili, że stan pacyenta jest poważny. Lekarz ordynujący nie odstępuje od łoża chorego, któremu zabroniono przyjmować odwiedzin. Popołudniu stan Kossutha nieco się polepszył.

= Sejm węgierski obradował wczoraj w dalszym ciągu nad budżetem ministerstwa oświaty. Od soboty do wtorku z powodu Świąt Zielonych nie będzie posiedzenia.

= Z Zagrzebia donoszą: Przewodniczący klubu sejmowego posłów chorwackich hr. Pejacsevics zaprosił posłów na konferencyę w sprawie ich stanowiska podczas dyskusyi budżetowej i nad ustawą wojskową przedłożoną sejmowi węgierskiemu.

= B. minister węgierski Kristoffy wygłosił wczoraj w Bekes-Csaba na zgromadzeniu wyborczem, na którem było przeszło 4000 osób, mowę kandydacką i oświadczył się w niej za zaprowadzeniem powszechnego prawa głosowania.

= *Agencya Havasa* stwierdza, że wbrew doniesieniom *Figara* nie było między członkami gabinetu żadnej różnicy zdań w sprawie marokkańskiej.

= Na wczorajszem posiedzeniu belgijskiej Izby deputowanych podczas obrad nad ustawą szkolną przyszło do wielkich hałasów, które uniemożliwiły dalsze obrady. Przewodniczący zamknął posiedzenie.

= We włoskiej Izbie deputowanych na zapytanie dep. Galliego, czy Włochy przyłączyły się do noty rossyjskiej, wysłanej do Turcyi w sprawie Czarnogóry, podsekretarz stanu w ministerstwie spraw zagranicznych, Stalea, odpowiedział, że nota ta była tylko wypływem uczucia ludzkości i życzenia utrzymania pokoju, odnosi się do zajść granicznych, w których jest interesowana zarazem Czarnogóra, jak Turcya. Między temi państwami odbywa się przyjaźna wymiana zdań.

= O stanie rzeczy w Turcyi nadchodzą następujące nowe wieści:

Na wczorajszem posiedzeniu Izby deputowanych w Konstantynopolu oświadczył wielki wezyr, że niema mowy o przedłużeniu koncesyi Towarzystwu tytoniowemu. Rząd zastanowi się nad zaprowadzeniem monopolu tytoniowego.

Straż turecka koło Dewebair rozpoczęła wczoraj ogień, zaniechała go atoli wkrótce, gdyż Bułgarzy na ogień nie odpowiadali.

Wali z Kossowa doniósł, że Bułgarzy dnia 27 maja rozdali między mieszkańców pogranicznych wagon nabojów i zaczęli sypać fortyfikacye. Z Küstendilu sprowadzają wielkie ilości amunicyi. Komendant VII. korpusu tureckiego poczynił wszystkie potrzebne zarządzenia. Podczas ataku Bułgarów koło Palanki zginął jeden żołnierz turecki.

Czarnogórcy zbudowali w Momako fortyfikacye i wysłali tam wojsko. Turecki komendant graniczny zaprotestował przeciw temu, ponieważ Momako uważa za terytoryum tureckie. Komisarz graniczny czarnogórski twierdzi, że jest to terytoryum czarnogórskie.

= Jak z Veracruz donoszą, b. prezydent Meksyku, Diaz, odpłynął wraz z rodziną do Hiszpanii na parowcu niemieckim „Ipiranga".

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 1 czerwca. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan zamianował docenta prywatnego, dr. Konstantego Zakrzewskiego, profesorem nadzwyczajnym fizyki eksperymentalnej na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie.

Rjeka, 1 czerwca. Robotnicy uchwalili z powodu sympatyi dla strajkujących marynarzy zaprzestać pracy. Takich robotników jest około 20.000.

Budapeszt, 1 czerwca. Pogłoska o śmierci Kossutha jest nieprawdziwa. Kossuth przepędził noc dobrze i dziś ma się lepiej.

Budapeszt, 1 czerwca. Najj. Pan o godzinie 1 odjechał do Wiednia.

Kecskemet, 1 czerwca. Dziś o godzinie 6 m. 35 rano dało się tu uczuć słabe trzęsienie ziemi.

Sofia, 1 czerwca. Wczoraj podpisano austro-węgiersko-bułgarską konwencyę w sprawie wydawania zbrodniarzy.

Londyn, 1 czerwca. Wczoraj wieczorem w Londynie i w okolicy na południu od miasta położonej szalała nadzwyczaj silna burza. Wiele budynków zostało znacznie uszkodzonych. Piorun uderzył w dwa kościoły w Londynie. 17 osób zginęło. Wyścigi musiano przerwać Wiele osób jest rannych.

Konstantynopol, 1 czerwca. Czarnogórski generał brygady Duszevic i b. gerant w poselstwie czarnogórskiem w Konstantynopolu Dreum, w towarzystwie 6 oficerów i 8 urzędników udali się do Gusinie, aby zająć się tem zbadaniem zajść granicznych i zapobiedz dalszym starciom.

Los Palmas, 1 czerwca. Rozruchy znów wybuchły i tłum zaatakował wiele budynków publicznych. Gwardya obywatelska musiała zrobić użytek z broni. Demonstranci również strzelali.

Tanger, 1 czerwca. Oddział wojska pod wodzą Gourand'a przybył dnia 26 z. m. do Fezu. *Agencya Havasa* donosi z Fezu pod datą 27 z. m., że sułtan Mulay Hafid usunął wielkiego wezyra Glaui'ego, którego wymuszania i rabunki wywołały obecne powstanie. Odebrane też będą darowane mu dobra. Na jego miejsce nie będzie mianowany nowy wielki wezyr. Sułtan Mulay Hafid żąda załogi dla Fezu w liczbie 5000 ludzi, i tyluż ludzi dla Mekines w interesie bezpieczeństwa tej okolicy. Sułtan oświadczył, że nie może być mowy o tem, aby Francuzi wymaszerowali z Fezu. Ich oddalenie się byłoby hasłem do rewolucyi. W takim razie sułtan pod żadnym warunkiem nie pozostałby w stolicy, oraz nie ręczyłby za życie Europejczyków.

Z W. Księstwa Poznańskiego.

Poznań, 1 czerwca. *(Tel. pryw.). Schlesische Ztg.* omawiając przebieg dnia niemieckiego w Poznaniu, zaznacza pogłoskę o bliskiem jakoby ustąpieniu naczelnego prezesa W. Ks. Poznańskiego, Waldowa.

Polacy pod berłem rossyjskiem.

Warszawa, 1 czerwca. *(Tel. pryw.).* Sąd wojenny skazał Józefa Przytułę za należenie do włościańskiej organizacyi P. P. S. na 2 lata i 3 miesięcy ciężkich robót.

Warszawa, 1 czerwca. *(Tel. pryw.).* Z powodu 50 rocznicy śmierci Joachima Lelewela Tow. opieki nad zabytkami przeszłości zamierza wmurować tablicę pamiątkową na domu przy ul. Długiej, w której Lelewel się urodził.

Warszawa, 1 czerwca. *(Tel. pryw.).* Na mocy rozporządzenia gen. gub. warszawskiego skazano wydawnictwo *Kuryera Warszawskiego* na 300 rubli za przedrukowanie z *Przełomu* artykułu pt. „Adres Sejmu finlandzkiego".

Warszawa, 1 czerwca. *(Tel. pryw.).* Według obliczeń *Kuryera Warsz.* deficyt z 14 przedstawień trupy dramatycznej teatru cesarskiego w Moskwie, danych w Teatrze Wielkim w Warszawie wynosi 10.290 rubli, które musiała pokryć kasa Teatrów warszawskich.

Warszawa, 1 czerwca. *(Tel. pryw.).* Zatargi o język w kościele między Polakami a Litwinami nie ustają. *Goniec Codzienny* donosi, że w Niedzingach, w pow. trockim, gdzie Polacy stanowią jedną trzecią ludności parafii, napróżno domagają się wprowadzenia nabożeństw w języku polskim. Na tem tle ciągle wywiązują się różne zajścia, które kończą się sprawami przed naczelnikiem ziemskim i przed sądem.

Petersburg, 1 czerwca. *(Tel. pryw.).* Poseł do Dumy Bułat otrzymał z kancelaryi naczelnika m. Petersburga zawiadomienie, że wrazie niezapłacenia 200 rubli kary, na które został skazany, osadzony będzie na 6 tygodni w areszcie po skończeniu się jego mandatu poselskiego, tj. po zamknięciu trzeciej Dumy.

Z awiatyki.

Genua, 1 czerwca. Lotnik Vidard, który rano wzniósł się w Nizzy, przybył tu o godzinie 7 min. 55. Publiczność zgotowała mu owacyę.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 1 czerwca 1911.

Hotel George'a.

PP. hr. K. Drojowski z Tułkowic, hr. J. Tyszkiewicz z Kolbuszowej, W. Wiktor z Woli, K. Przybysławski z Uniża.

Hotel Austria.

PP. dr. S. Świtalski z Przeworska, K. Zimmermann z Rohatyna.

Hotel Europejski.

PP. D. Marków ze Stryja, T. Sroczyński z Jasła, S. Tauszyński z Bakowiec, R. Pragłowski z Komarna, S. Piątkiewicz ze Zborowa, J. Krzysztofowicz z Artasowa, K. Kopecki z Przeworska, J. Adamski ze Sambora, J. Kilarski ze Sambora.

CENNIK

Lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 1 czerwca.

	płacą K	h	żądają K	h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	696	—	704	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	450	—	460	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	550	—	557	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. .	500	—	520	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	109	70	—	—
„ „ „ 4½ pr. w. a. los w 50 l.	99	—	99	70
„ „ „ 4 pr. w. a. 60 l. po 200 k.	93	—	93	70
„ kraj. 4½ pr. w. a. los w 51 l.	99	20	99	90
„ „ 4 pr. w. a. los w 57 l.	93	50	94	20
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. pierwsza emisya)	96	50	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 41½ lat	96	50	—	—
4 pr. los w 56 lat	91	80	92	50
Banku gal. ziem. kr. 4½% 60 l.	98	80	99	50
Zemelny Bank hipoteczny Lwów	98	50	99	20
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	98	—	98	70
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	100	70	101	40
Komun. Banku kr. 5 pr. (2 em.)	—	—	—	—
„ „ „ 4½ pr. (3 em.)	99	—	99	70
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	91	70	92	40
Kol. lokalne ditto 4 pr.	91	70	92	40
Pożyczka m. Krakowa	91	30	92	—
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	93	40	94	10
Pożyczka m. Lwowa 4 pr. . . .	89	60	90	30
„ „ „ 4 konwen. .	92	—	92	70
„ szkolna krajow. 4 pr. r. 1908	91	70	92	40
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.).	100	—	108	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	35	11	45
20 frankówka	19	06	19	20
100 rubli rossyjskich srebrnych	251	—	253	—
„ „ „ papierowych	253	50	254	60
100 marek niemieckich	117	20	117	60

kuponu bieżącego

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 30 maja 1911.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	92·35	92·55
styczeń-lipiec	92·35	92·55
Jednolity dług państwa w srebrze		
luty-sierpień	96·25	96·45
kwiecień-październik	96·35	96·55
Koronowa waluta.	**płacą**	**żądają**
Losy z r. 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 prc.	160·50	166·50
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr. . .	211·—	217·—
„ „ 1864 po 100 zł.	304·50	310·50
„ „ 1864 po 50 zł.	304·50	310·50
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	284·50	285·50
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	116·75	116·95
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	92·35	92·55
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	93·40	94·40
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr. . .	113·—	114·—
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	441·—	444·—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	114·65	115·65
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	92·90	93·90
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	93·15	94·15
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	106·25	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr. . . .	120·50	122·—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	94·25	95·25
Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	93·60	94·60
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	95·10	96·10
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	95·10	96·10
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	95·40	96·40
Kol. północnej ces. Ferdynanda em, z r. 1888, 4 prc.	95·10	96·10
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	95·10	96·10
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	95·10	96·10
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	95·25	96·25
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	92·50	93·50
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr. .	93·40	94·40
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	93·50	94·50
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr. . . .	114·50	115·50
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta 4 pr.	111·90	112·10
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	91·35	91·55
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc. .	151·—	157·—
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	220·—	226·—
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	220·—	226·—
Koronowa waluta.	**płacą**	**żądają**
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	92·05	93·05
Węgier za 100 zł. 4 pr. . . .	91·60	92·60
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	102·50	—·—
Poż. kraj. Bukowiny z r, 1893 los za 200 kor. 4 pr.	93·50	94·75
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	100·65	101·65
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr. . .	93·15	94·15
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr. .	97·65	98·65
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 prc.	89·40	90·25
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 prc.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	12?·—	128·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	248·25	251·25
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo-Austr. banku los 4½ pr. . .	100·—	101·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	93·20	94·20
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	288·—	294·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	273·25	279·25
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	101·—	102·—
„ „ „ „ „ 4 pr.	93·25	94·25
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	110·—	—·—
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr. .	99·—	100·—
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr. . .	93·05	94·05
Banku gal. ziem. kred. 4½ pr. 60 l.	98·85	99·35
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	91·50	92·50
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	97·—	97·50
„ „ „ „ 4 pr. stare .	96·70	97·70
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotna . . .	99·25	100·25
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	99·—	100·—
Banku kr. obl. kolej. żel. 57½ l. 4 pr.	91·75	92·75
Austro-węg. banku 50 lat 4 prc. .	96·90	97·90
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	97·25	98·25
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł, nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr. z r. 1882 . . .	112·25	113·25
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	111·10	112·10
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	87·40	88·40
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	92·10	93·10
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 na 200 zł. 5 pr.	103·—	104·—
„ „ „ „ 1890 „ 4 pr.	99·75	—·—
I. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. .	33·50	37·50
Zakł. kred. dla handl, i przem. 100 zł.	504·—	514·—
Clary 40 zł. m. k.	155·—	165·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł. .	—·—	—·—
Losy miasta Krakowa 20 zł. . . .	99·—	100·—
Koronowa waluta.	**płacą**	**żądają**
Pożyczka miasta Lublany 20 zł. .	81·50	87·50
Palfy 40 zł. m. k.	—·—	230·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł. .	69·—	75·—
„ „ węg. tow. 5 zł. . .	46·50	50·50
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	70·—	76·—
Salma 40 zł. m. k.	250·—	260·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł. .	—·—	—·—
J. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor. . .	320·45	321·45
Peszt. Banku handl. 500 zł. . . .	3930·—	3940·—
Zakł. kred. dla handlu i przem. .	644·25	645·25
Weg. Banku kredyt. 200 zł. . . .	817·—	818·—
Dolno austr. tow. esk. 400 kor. . .	760·—	762·—
Gal. banku hip. 200 zł.	700·—	701·70
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	454·—	455·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	530·75	531·75
„ Austro-węg. 1400 kor. . .	1929·—	1939·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	614·25	615·25
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	275·—	277·—
Zivnosteńska banka 100 zł. . . .	281·—	282·—
K. Akcye przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł. .	457·—	463·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	436·—	—·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5190·—	5230·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	400·—	403·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł. . .	552·—	555·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor.	325·—	327·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1154·—	1160·—
L. Akcye przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	755·—	758·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	800·—	810·—
Austr. tow. górnicze Alpina 100 zł.	807·50	808·50
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł. .	2658·—	2689·—
Schodnicy 500 kor.	481·—	491·—
Tur. zarz. tytoniow. 500 franków .	320·—	323·50
Trifall. tow. kop. węgla 70 zł. . .	229·—	232·—
M. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr. . .	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr. .	239·82½	240·10
Paryż za 100 franków	94·80	94·95
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	253·75	254·25
Niemieckie banki	117·32½	117·52½
Włoskie banki	94·42½	94·57½
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	94·90	95·05
N. Waluty.		
Dukat cesarski	11·36	11·39
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·—	19·02
20-markówka	23·48	23·52
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek .	117·32½	117·52½
Włoskie banknoty za 100 lir .	94·50	94·70
Ruble	2·53¾	2·54½

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 51/11 (4) (6069 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Krajowej komisyi dla włości rentowych we Lwowie odbędzie się dnia 16 czerwca 1911 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 licytacya realności obj. lwh. 1709 ks gr. gm. Zadwórze wraz z przynależnościami.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę, jest oceniona na kwotę 9071 kor. 71 hal., przynależności zaś na 23 kor.

Najniższa cena wynosi 6047 koron 80 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Gliniany, dnia 10 maja 1911.

L. cz. E. 1023/10 (4) (6011 3—3)

Dnia 16 czerwca 1911 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1 licytacya:

a) połowy realności objętej lwh. 147 ks. gr. gm. Turady, zobowiązanej Anny z Wołoszczańskich Wasyłyszyn własnej, ocenionej na kwotę 610 kor., z czego na budynki przypada 360 kor., a na ziemię 250 koron,

b) realności objętej lwh. 232 tejże gminy zobowiązanego Stasia Wasyłyszyna własnej, ocenionej na 750 kor. i

c) realności objętej lwh. 148 tejże gminy, zobowiązanej Anny z Wołoszczańskich Wasyłyszyn własnej, ocenionej na 1400 kor., zaś służebność dożywotniego użytkowania parc. gr. lk. 48/1 i 49/1, ciążąca w stanie biernym tej realności na rzecz Maksyma Wasyłyszyna, oceniono na kwotę 200 kor.

Najniższa cena powyższych realności wynosi: ad a) kwotę 406 kor. 67 hal., ad b) kwotę 500 kor. i ad c) kwotę 800 kor., poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i dokumenta odnoszące się do powyższych rralności może każdy przejrzeć w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Żydaczów, dnia 9 maja 1911.

L. cz. E. 417/11 (4) (5960 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Jędrzeja i Jadwigi Pistraszków z Pistrzykowic, odbędzie się dnia 20 czerwca 1911 o godzinie 10 rano, biuro Nr. 5 w tutejszym sądzie licytacya 2/4 realności lwh. 532, 4/16 realności lwh. 536 gm. Pistrzykowice objętych Jana Suchomskiego własnych.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę, są ocenione na 1453 kor. 25 hal.

Najniższa cena wynosi 968 kor. 73 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne oraz wszelkie dokumenta przeglądnąć można w tut. sądzie, biuro Nr. 5.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Żywiec, 12 kwietnia 1911.

L. cz. E. 132/11 (9) (6080 3—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Mendla Rechla z Hołoszyniec, odbędzie się dnia 5 lipca 1911 o godzinie 9 rano, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacya: 1. realności obj. lwh. gminy Hołoszyńce, składającej się z 1 parc. grunt. i 1 parc. bud., 2. całej realności obj. lwh. 181 gminy Hołoszyńce składającej się z 1 parc. gruntowej wraz z przynależnosciami, składającemi się z 1/2 morga zasiewu żytem znachodzącym się na realności ad 2.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę, są ocenione a to: 1/2 realności ad 1. na 340 kor., cała realność ad 2. na 580 kor., przynależności zaś na realności ad 2. na 48 koron.

Najniższa cena wynosi: połowy realności ad 1. na 227 kor., całej realności ad 2. 419 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które jako odpowiadające wymogom ustawy się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do Sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samych nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Nowesioło, dnia 16 maja 1911.

L. cz. E. 6948/9 (39) (6041 3—2)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Salamona Reinharza, odbędzie się dnia 13 czerwca 1911 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacya połowy realności objętej lwh. 1787 ks. gr. gm. Kałusz zobowiązanego Józefa Reissa własnej, składającej się z parc. bud. 373 i murowanego domu pod lk. 551 wraz z przynależnościami.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, oceniona jest na 11 702 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 7801 kor. 68 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy Oddział I.

Kałusz, dnia 9 maja 1911.

L. cz. E. 4847/10 (14) (6179 1—2)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Necheniego Spiegla odbędzie się dnia 20 czerwca 1911 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3 licytacya realności obj. lwh. 1707 i 1714 kg. Kałusz i lwh. 783 kg. Chocień Eissiga Reissa własnych, składających się ad 1. z parceli budowlanej i parceli gruntowej, domu, oficyny, suszarni i szopy, studni i ogrodzenia, ad 2. parceli budowlanej i gruntowej, domu i stajni, studni i ogrodzenia ad 3. z 2 parcel gruntowych.

Nieruchomość wystawione na licytacyę, są ocenione: ad 1. na kwotę 8200 kor., ad 2. na kwotę 3860 kor., and 3. na kwotę 600 koron.

Najniższa cena wynosi: ad 1. kwotę 5466 kor. 66 hal., ad 2. kwotę 2573 kor. 32 hal., ad 3. kwotę 400 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kałusz, dnia 11 maja 1911.

L. cz, E. 5595/10 (6180 1—2)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie firmy M. Schönker młodszy w Oświęcimiu odbędzie się dnia 20 czerwca 1911 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. III. licytacya połowy realności objętej lwh. 630 ks. gr. gm. Krasna Mykiety Bełejowicza syna Stefana własnej.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 5470 kor.

Najniższa cena wynosi 3646 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kałusz, dnia 29 kwietnia 1911.

L. cz. E. 53/11 (4) (6181)

Na żądanie Salamona Frischa kupca w Kamionce str. odbędzie się dnia 7 czerwca 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III. licytacya połowy realności objętej lwh. 1304 ks. grt. gm. Kamionka str. wraz z przynależnościami, składającemi się z płotu i drzew owocowych.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 374 kor. 12 hal., przynależności zaś na 7 kor. 85 hal.

Najniższa cena wynosi 254 kor. 08 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Kamionka str., dnia 29 kwietnia 1911.

L. cz. E. 68/11 (9) (6190)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Katarzyny Adamczuk zam. Sereda odbędzie się dnia 8 czerwca 1911 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym celem zniesienia współwłasności realności objętej lwh. 4 ks. gr. gm. Chołojów licytacya tejże realności Katarzyny Adamczuk zam. Sereda w 1/7 części Mykiety Adamczuk w 5/7 częściach i Oleny Adamczuk zam. Szajnoha w 1/7 części własnej, składającej się z pb. 473 wraz ze stojącymi na niej budynkami, jako to chatą, szopą, stodołą i stajnią i 13 parcel gruntowych wraz z przynależnościami, składającemi się z 2 brzóz, ja siona, 17 wiszeń, 16 śliw, 1 jabłoni, 2 korczy leszczyny, 4 wiśni, 12 drzewek śliwkowych, 3 jabłoni, 2 drzewek gruszkowych, 5 czereszeń, 15 korczy pożyczek, studni cembrowanej i ogrodzenia sztachetami.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2875 kor., przynależności zaś na 45 kor. 30 hal.

Najniższa cena wynosi 2920 kor. 30 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Możliwi wierzyciele hipoteczni zatrzymują swe prawo zastawu bez względu na wysokość ceny przy licytacyi osiągniętej.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Radziechów, dnia 5 maja 1911.

L. cz. E. 4181/10 (5) (6191)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie c. k. uprzywil. galic. akc. Banku hipotecznego we Lwowie odbędzie się dnia 19 czerwca 1911 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 w Rawie licytacya całej realności obj. lwh. 1138 gm. Rawa wraz z przynależnościami, składającemi się z parkanu.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 7974 kor. 40 hal., tj grunt na 1225 kor., a budynki na 6749 kor. 40 hal., przynależności zaś na 20 hal.

Najniższa cena wynosi połowę wartości szacunkowej nieruchomości z przynależnościami tj. 3997 kor. 20 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, można przejrzeć podczas godzin urzędowych w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Rawa, 12 maja 1911.

L. cz. E. 1627/10 (10) (5279)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Perli Eichler odbędzie się dnia 23 czerwca 1911 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 15, licytacya:

I. 1/2 realności obj. lwh. 163 gm. Wiszenka,

II. z lwh. 162 tej gminy parcele następującymi grupami:

II. a) 9541 i 9542, b) 9563, 9564, 9565, 9566 i 9567, c) 9491, 9492, 9493/2 i 9509, d) 9496, 9497, 9498, e) 9534, 9535, 9536, 9537, 9538, 9539, f) 9519, 9520 i 9521, g) reszta pgr. w lwh. 162 gm. Wiszenka wraz z przynależnościami, składającemi się z 200 drzew owocowych, ewentualnie h) całe ciało hip. objęte wyk. hip. l. 162 gm. Wiszenka.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione: ad I. na 150 kor., ad II. a) 800 kor., b) 600 kor., c) 600 kor., d) 160 kor., e) 900 kor., f) 350 kor., g) 2300 kor., h) 4710 kor., przynależności zaś na 800 kor.

Najniższa cena wynosi: ad I. 100 kor., ad II. a) 533 kor. 33 hal., b) 400 kor., c) 400 kor., d) 106 kor. 33 hal., e) 600 kor., f) 233 kor. 33 hal., g) 1533 kor. 33 hal., h) 3673 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w kancelaryi sądowej.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Janów, dnia 26 kwietnia 1911.

Upadłości.

L. cz. S. 4/10 (87) (6109 2—3)

W konkursie Rosy Sojcher wystąpił wydział wierzycieli z wnioskiem, ażeby ogół wierzycieli rozstrzygnął, czyli nieściągnięte dotąd pretensye w łącznej kwocie 6605 kor. 98 hal. mają być w drodze publicznej licytacyi odstąpione najlepszemu oferentowi poniżej ceny wywołania bez poręki ani za wysokość ani za ściągalność.

Celem powzięcia uchwały w tym kierunku, wyznacza się audyencyę na dzień 12 czerwca 1911 o godz. 10 przed południem w c. k. Sądzie obwodowym, w biurze Nr. 74.

Na tę audyencyę wzywa się wierzycieli konkursowych.

Kołomyja, dnia 20 maja 1911.

Komisarz konkursowy.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Cb. III. 1718/10 (3129)

Edykt.

W sprawie dr. Kazimierza Nowotnego w Nowym Targu toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Nowym Targu przeciw Annie z Kasperków Łojas Kosla o 83 kor. 4 hal., ma być doręczony wyrok z dnia 2 grudnia 1910 liczba czyn. Cb. III. 1718/10 (1), którym pozwana została zasądzoną w myśl żądania skargi.

Ponieważ niewiadomo gdzie Anna z Kasperków Łojas Kośla przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jej praw kuratora w osobie p. adwokata dr. Michała Landaua.

Tenże kurator zastępywać będzie ją w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III

Nowy Targ, dnia 9 lutego 1911.

L. cz. Lh. 2237/9 (3330 2—3)

Edykt.

W sprawie hipotecznej Lh. 1563/8 wniesionej przez Kazimierza Bobka z Jam, ma być doręczoną Annie z Bobków Krawcowej z Jam pochodzącej, rzekomo z Bondsville Mass w Ameryce zamieszkałej uchwała z dnia 6 listopada 1908 liczba czynności Lh. 1563/8, którą dozwolono intabulacyi prawa własności połów realności lwh. 85 i 284 ks. gr. gm. kat. Jamy Cz. I. objętych na rzecz Kazimierza Boka w miejsce Anny z Bobków Krawiec.

Ponieważ nie wiadomo, gdzie Anna z Bobków Krawiec przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jej praw kuratora w osobie p. Jana Glasera c. k. notaryusza w Radomyślu wielkim.

Tenże kurator zastępywać będzie Annę z Bobków Krawcową w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Radomyśl wielki, 31 grudnia 1909.

L. cz. C. II. 310/11 (6176)

Edykt.

Przeciw Wasylowi Manasterskiemu synowi Stefana, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Czortkowie przez Samuela Laudego pozew o 565 kor. zpn,

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 6 czerwca 1911 o godz. 8 rano, b. Nr. II.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Moslera adw. w Czortkowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Czortków, dnia 19 maja 1911.

L. cz. Cg. I. 103/11 (2) (6146)

Edykt.

Przeciw Iwanowi Basarab, Dmytrowi Stolica, Iwanowi Stolica, Łuciowi Stolica, Naści Stolica, Maryi Stolica i Michałowi Semków z Zawoja, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Sanoku przez Tymka Fedirko i tow. z Zawoja pozew o uznanie prawa własności zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono I. audyencyę do ustnej rozprawy procesowej na dzień 8 czerwca 1911.

Celem strzeżenia praw powyższych niewiadomych z życia i miejsca pobytu ustanawia się p. dr. Gawła adw. w Sanoku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tychże w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Sanok, dnia 23 maja 1911.

L. cz. C. II. 190/11 (1) (6188)

Edykt.

Przeciw Stanisławowi Smoleniowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Pilznie przez Jana Smolenia pozew rozdział współwłasności realności lwh. 50 ks. gr. gm. kat. Machowa.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 16 czerwca 1911 o godz. 9 rano, Nr. sali 11.

Celem strzeżenia praw nieznanego z miejsca pobytu Stanisława Smolenia ustanawia się p. Kwapniewskiego w Pilznie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Pilzno, dnia 23 maja 1911.

L. cz. E. 1659/10 (16) (3022)

Edykt.

W sprawie firmy Seyfart et Dydyński we Lwowie, toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Chodorowie przeciw Kazimierzowi Romańskiemu o 4029 kor. zpn., ma być doręczona uchwała z dnia 5 grudnia 1910 liczba czynności E. 1659/10 (11), którą udzielono przybicie targu co do realności obj. lwh. 220 ks. gr. gm. Hrusiatycze Dawidowi Koflerowi.

Ponieważ niewiadomo, gdzie Kazimierz Romański przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw kuratora w osobie p. adw. dr. Zaloscera.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Chodorów, dnia 19 lutego 1911.

L. cz. E. 970/10 (1) (2807 3—3)

Edykt.

Janowi Woźniakowi w Grodzisku, w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Zatorze przeciw niemu o 700 kor., ma być doręczoną uchwała z dnia 28 grudnia 1910 E. 970/10 (1).

Ponieważ niewiadomo gdzie Jan Woźniak przebywa, ustanawia się mu w celu strzeżenia jego praw kuratora w osobie p. Jana Michalskiego w Grodzisku.

Tenże kurator zastępywać będzie Jana Woźniaka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Zator, dnia 28 grudnia 1910.

L. cz. C. II. 185/11 (1) (6193)

Przeciw nieobecnej Karolinie z Ryglów Krakowieckiej z Posady jaśliskiej wniósł Józef Rygiel z Deszna pozew o 400 kor.

Ustną rozprawę wyznaczono na dzień 13 czerwca 1911 o godz. 9 rano, b. Nr. 1.

Kuratorem dla pozwanej ustanowiono p. Kaliniewicza c. k. notaryusza w Rymanowie na koszt pozwanej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Rymanów, dnia 26 maja 1911.

L. cz. C. II. 323/11 (6175)

Edykt.

Przeciw Janowi Ziemiańskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Czortkowie przez Herszha Pohorillego i Jakóba Rosena pozew o 733 kor. 5 hal. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 13 czerwca 1911 o godz. 8 rano, b. Nr. II.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Kimelmana adw., kuratorem. Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Czortków, dnia 22 maja 1911.

L. cz E. 207/11 (2843)

Edykt.

W postępowaniu licytacyjnem Gerarda Treiznera przeciw Maryi Wyżkowskiej pto 294 kor. 86 h., celem strzeżenia praw niewiadomej z miejsca pobytu Maryanny Kordys, tudzież dla nieobjętej masy spadkowej ś. p. Rozalii, Agnieszki i Józefa Kordysów ustanawia się wspólnego kuratora ad actum w osobie Jana Nagaja w Głębokiej ad Hołosków.

Rzeczą jest kuratora, te osoby, względnie te masy dla których go ustanowiono, w powyższem postępowaniu licytacyjnem tak długo zastępywać, dopóki same się nie zgłoszą, lub sądowi innego zastępcy nie wymienią i dopóki masa spadkowa objętą nie zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Ottynia, dnia 14 lutego 1911.

Konkursa.

L. XVI. b. 131 (5504 3—3)

Konkurs

W obrębie politycznej Administracyi galic. c. k. Namiestnictwa będą obsadzone 2 posady c. k. komisarzy inspekcyi leśnej z systemizowanymi poborami X. klasy rangi, ryczałtem na objazdy służbowe i ryczałtem na wydatki kancelaryjne.

Kandydaci ubiegający się o tę posadę, winni wykazać się kwalifikacyą wymaganą w § 6 alin. 1 rozporządzenia ministeryalnego z 1 listopada 1895 Dz. p. p. Nr. 165, jakoteż nienagannem zachowaniem się i znajomością języka niemieckiego oraz obu języków krajowych w słowie i piśmie.

Udokumentowane podania winni petenci zostający w służbie rządowej wnieść za pośrednictwem swej przełożonej Władzy, inni zaś na ręce c. k. Starostwa w obrębie którego stale przebywają, najdalej do 15 czerwca 1911 do Prezydyum c. k. Namiestnictwa we Lwowie.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 12 maja 1911.

L. 2953 III. (5529 3—3)

Niniejszem ogłasza się konkurs celem obsadzenia posady docenta hygieny i somatologii w c. k. Seminaryum nauczycielskiem żeńskiem w Krakowie.

Posada ta obsadzona będzie na razie prowizorycznie za wynagrodzeniem honorowem w rocznej kwocie po 100 kor. od każdej godziny nauki w tygodniu.

Pierwszeństwo w otrzymaniu tej posady zastrzega się przy równych zresztą warunkach kobietom-lekarkom.

Podania zaopatrzone w dowody uzdolnienia odbytej praktyki i inne dokumenty służbowe, oraz curriculum vitae, wnieść należy do c. k. Rady szkolnej krajowej najpóźniej do dnia 15 czerwca 1911.

C. k. Rada szkolna krajowa.

Lwów, 8 maja 1911.

W zastępstwie:
Okęcki.

L. 1577 (5815)

Konkurs.

Przy c. k. Zakładzie karnym dla mężczyzn w Wiśniczu jest do obsadzenia posada dozorcy więźni.

Z posadą tą połączona jest oprócz pensyi w klasie miejscowej odpowiadającego dodatku aktywalnego unormowanych ustawą z dnia 25 września 1908 Dz. u. p. l. 204 i rozporządzenia całego Ministerstwa z dnia 22 listopada 1908 Dz. u. p. l. 234, dzienna porcya chleba o wadze 840 gr. i przepisane ubranie służbowe.

Posada zastrzeżona jest w myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 Dz. u. p. l. 60 dla wysłużonych podoficerów, którzy posiadają certyfikat uprawniający do ubiegania się o posady rządowe, a nie przekroczyli 45 roku życia i tylko w braku takich, dopiero innym kompetentom, którzy nie przekroczyli 35 roku życia, nadaną być może.

Ubiegający się o tę posadę winni wnieść własnoręcznie pisane, należycie ostemplowane i udokumentowane podanie, o ile pozostają w służbie wojskowej lub publicznej przez swoją przełożoną władzę do Dyrekcyi Zakładu kary obok Bochni najpóźniej do dnia 30 czerwca 1911.

Ubiegający się którzy nie pozostają w czynnej służbie wojskowej winni dołączyć:

1. certyfikat przynależności lub paszport wojskowy,
2. metrykę urodzenia,
3. świadectwo moralności,
4. świadectwo lekarskie wystawione lub potwierdzone przez c. k. lekarza powiatowego,
5. ostatnie świadectwo szkolne.

Kompetenci stanu wolnego i tacy, którzy są wyzwolonymi rzemieślnikami będą mieli przy innych równych warunkach pierwszeństwo.

Z wyjątkiem wysłużonych podoficerów obowiązani są inni, w razie przyjęcia do złożenia egzaminu z przepisów służbowych z dobrym wynikiem najpóźniej w przeciągu jednego roku po otrzymaniu posady, w przeciwnym razie nastąpi uwolnienie ze służby.

C. k. Dyrekcya Zakładu karnego.

Wiśnicz, dnia 19 maja 1911.

K. k. Staatsbahn-Direktion in Lemberg.

Ad Zl. 4/55 I. (6125)

Konkursausschreibung

von Posten, für welche ausgediente Unteroffiziere im Sinne des Gesetzes vom 19 April 1872 (R. G. Bl. Nr. 60), auf Grund des gesetzlichen Zertifikates anspruchsberechtigt sind.

Im II. Halbjahre 1911 werden voraussichtlich nachstehende Dienstposten zur Besetzung gelangen:

Bezeichnung der zu besetzenden Stellen	Behörde bei welcher die Stelle in Erledigung gekommen	Mit diesem Posten verbundene Bezüge: Gehalt K	Gehalt h	Quartiergeld	Emolumente	Erforderliche Kenntnisse und sonstige Bedingungen zu deren Erlangung	Ob für den betreffenden Posten erforderlich ist: eine Probepraxis und von welcher Dauer	die Ablegung einer Prüfung	Behörde, wo die Kompetenzgesuche einzubringen sind	Bewerbungstermin	Anmerkung*)
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12
21 Stationsmeisterstellen	K. k. Staatsbahndirektion in Lemberg	1200	—	Naturalwohnung oder das systemisierte Quartiergeld	Dienstkleider in natura	Kenntnis der deutschen sowie der Landessprachen	Einjährige Verwendung im Stationsmeisterdienste als Aushilfsunterbeamte	3 Prüfungen im beschränkten Umfange: 1. Prüfung für den Signal- und Telegraphendienst; 2. Prüfung für den Verkehrsdienst; 3. Prüfung für den Kommerziellendienst	K. k. Staatsbahndirektion in Lemberg	bis 30 Juni 1911	
1 Werkmeisterstelle bei Haupt- und Betriebswerkstätten		1400	—			Nachweis der Erlernung des seiner speziellen Fachrichtung entsprechenden Handwerkes. Kenntnis der deutschen sowie der Landessprachen	einjährige Verwendung im Werkmeisterdienste bei einer Haupt- oder Betriebswerkstätte als Aushilfsunterbeamter	für Werkmeister in Haupt- oder Betriebs werkstätten			
2 Brückenschlosserstellen		1000	—			Nachweis des erlernten Schlosserhandwerkes und womöglich der Ausbildung und Beschäftigung als Arbeiter in einer Brückenbauanstalt. Kenntnis der deutschen und der Landessprachen	zweijährige Verwendung im Brückenschlosserdienste im Taglohne, hievon ein Jahr als Aushilfsdiener	für Brückenschlosser			
8 Kanzleigehilfenstellen		1000	—			Kenntnis der deutschen und der Landessprachen, sowie womöglich Kenntnis der Stenographie und Fertigkeit im Maschinenschreiben	einjährige Verwendung als Aushilfskanzleigehilfe	für Kanzleigehilfen			
36 Lokomotivführeranwärterstellen		1000	—			Nachweis der Erlernung des Schlosserhandwerkes, Vorlage des Zeugnisses über die nach der Handelsministerialverordnung vom 15 Juli 1891, R. G. Bl. Nr. 108, abgelegte Lokomotivführer und Kesselwärterprüfung. Kenntnis der deutschen und der Landessprachen	einjährige Verwendung als Maschinenschlosser oder Monteur in einer eigenen Werkstätte (eventuell als Werkmann) oder in einer fremden Werkstätte, sodann einjährige Verwendung als Aushilfsdiener	für Lokomotivführeranwärter			

*) Die im Militärverbande zugebrachte Dienstzeit, wird in die Eisenbahndienstzeit bei unmittelbarem Übertritte gegen nachträgliche Leistung der statutenmässigen Einzahlungen in den Pensions (Provisions) Fond für die seinerzeitige Pensions (Provisions) Bemessung angerechnet.

Die Kompetenzgesuche müssen mit den gesetzlichen Zertifikaten, mit einem ärztlichen Zeugnisse über die vollkommene körperliche Rüstigkeit des Petenten, mit dem Nachweise über die erforderliche fachliche Ausbildung und die abgeleistete Probepraxis sowie mit einem Zeugnisse über die mit Erfolg bestandene vorgeschriebene Fachprüfung belegt sein.

Bezeichnung der zu besetzenden Stellen	Behörde bei welcher die Stelle in Erledigung gekommen	Mit diesem Posten verbundene Bezüge: Gehalt K	Gehalt h	Quartiergeld	Emolumente	Erforderliche Kenntnisse und sonstige Bedingungen zu deren Erlangung	Ob für den betreffenden Posten erforderlich ist: eine Probepraxis und von welcher Dauer	die Ablegung einer Prüfung	Behörde, wo die Kompetenzgesuche einzubringen sind	Bewerbungstermin	Anmerkung*)
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12
4 Magazinsaufseherstellen für den Materialdienst	K. k. Staatsbahndirektion in Lemberg	1000	—	Naturalwohnung oder das systemisierte Quartiergeld	Dienstkleider in natura	Kenntnis der deuschen und der Landessprachen	einjährige Verwendung als Aushilfsmagazinsaufseher	für Magazinsaufseher im Materialdienste	K. k. Staatsbahndirektion in Lemberg	bis 30 Juni 1911	
4 Magazinsaufseherstellen für den Transportdienst		1000	—			dtto	dtto	für Magazinsaufseher im Transportdienste			
4 Oberheizerstellen		1000	—			Vorlage des Zeugnisses über die nach der Handelsministerialverordnung vom 15 Juli 1891, R. G. Bl. Nr. 108, abgelegte Kesselwärterprüfung. — Kenntnis der deutschen sowie der Landessprachen	einjährige Verwendung im Lokomotivheizerdienste sodann einjährige Verwendung im Oberheizerdienste als Aushilfsdiener	für Oberheizer			
4 Pumpenwärterstellen		1000	—			Nachweis des erlernten Schlosser, Schmied- oder Eisendreherhandwerkes, Vorlage des Zeugnisses über die nach der Handelsministerial-Verordnung vom 15 Juli 1891, R. G. Bl. Nr. 108, abgelegten Prüfungen über Wartung von Dampfkesseln und stationären Dampfmaschinen. Kenntnis der deutschen sowie der Landessprachen	einjährige Verwendung als Werkmann bezw. Lokomotivheizer	für Pumpenwärter			
4 Wagenaufseherstellen		1000	—			Nachweis des erlernten Schlosserhandwerkes, sowie Kenntnis der deutschen und der Landessprachen	6 monatliche Verwendung als Wagenschmierer und Aushilfswagenwärter im Taglohne	für Wagenaufseher			
4 Bahnrichterstellen		900	—			Kenntnis der deutschen sowie der Landessprachen	einjährige Verwendung als Oberbauarbeiter und Aushilfsbahnrichter im Taglohne	für Bahnrichter			
11 Kanzleidienerstellen		900	—			dtto	zweijährige Verwendung im Taglohne, hievon mindestens 3 Monate im Kanzleidienerdienste als Aushilfsdiener	für Kanzleidiener			
48 Güterzugskondukteurstellen		900	—			dtto	sechsmonatliche Verwendung im Taglohne, hievon mindestens drei Monate als Aushilfskondukteur	für Güterzugskondukteure			
111 Lokomotivheizerstellen		900	—			dtto	zweijährige Verwendung im Lokomotivheizerdienste als Aushilfsdiener	für Lokomotivheizer			
5 Stabilkesselheizerstellen		900	—			Vorlage des Zeugnisses über die nach der Handelsministerialverordnung vom 15 Juli 1891, R. G. Bl. Nr. 108, abgelegte Kesselwärterprüfung.— Kenntnis der deutschen sowie der Landessprachen	einjährige Verwendung als Werkmann bezw. Lokomotivheizer	für Stabilkesselheizer			
5 Stationsaufseherstellen		900	—			Kenntnis der deutschen sowie der Landessprachen	einjährige Verwendung im Taglohne, hievon mindestens 6 Monate als Aushilfsstationsaufseher	für Stationsaufseher für den Telegrapendienst			
6 Wagenschreiberstellen		900	—			dtto	zweijährige Verwendung, im Taglohne, hievon mindestens drei Monate als Aushilfswagenschreiber	für Wagenschreiber			
67 Werkmännerstellen		900	—			Nachweis der Erlernung des seiner speziellen Fachrichtung entsprechenden Handwerkes oder Verwendung bei einer Arbeitsmaschine. — Kenntnis der deutschen sowie der Landessprachen	zweijährige Verwendung als Professionist, bezw. bei einer Arbeitsmaschine im Taglohne in einer Werkstätte oder in einem Heizhause	für Werkmänner			
5 Druckerstellen		1000	—			Nachweis der Erlernung des Buchdruckergewerbes. Kenntnis der deutschen sowie der Landessprachen	einjährige Verwendung im Taglohne, hievon mindestens drei Monate im Druckerdienste als Aushilfsdiener	für Drucker			
2 Verschieberstellen		900	—			Kenntniss der deutschen sowie Landessprachen	zweijährige Verwendung im Taglohne, hievon mindestens ein Jahr als Aushilfsverschieber	für Verschieber			
2 Ladescheinschreiberstellen		900	—			dtto	zweijährige Verwendung im Taglohne, hievon mindestens 3 Monate als Aushilfs-Ladescheinschreiber	für Ladescheinschreiber			
8 Werkgehilfenstellen		900	—			dtto	zweijährige Verwendung im Taglohne in einer Werkstätte oder in einem Heizhause	für Werkgehilfen			
36 Wächterstellen		900	—			dtto	dreimonatliche Verwendung als Oberbauarbeiter und 3 monatliche Verwendung als Aushilfswächter im Taglohne	für Wächter			
1 Dolmetschstelle für russische Sprache		1200	—			Nachweis der erforderlichen besonderen Sprachkenntnisse (deutsche, polnische und russische Sprache)	6 monatliche Verwendung als Aush. Dolmetsch	für Dolmetsche			
2 Magazinsdienerstellen für den Transportdienst		900	—			Kenntnis der deutschen sowie der Landessprachen	zweijährige Verwendung im Taglohne, hievon mindestens drei Monate im Magazinsdienerdienste als Aushilfsdiener	für Magazinsdiener im Transportsdienste			

C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie.

Do l. 4/55 I.

Konkurs

na posady, o które mogą się ubiegać wysłużeni podoficerowie na podstawie prawnie przepisanego certyfikatu w myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 (Dz. u. p. l. 60).

W II. półroczu 1911 zostaną nadane następujące posady:

Określenie wolnych posad	Okręg dyrekcyjny w którym posady zostaną nadane	Pobory połączone z temi posadami: Płaca roczna K	h	Dodatek na mieszkanie	Emolumenta	Warunki osiągnięcia obok wymienionej posady	Czy wymaga się nadto: praktyki i jak długiej	złożenia egzaminu	Dokąd należy wnosić podania konkursowe	Termin wnoszenia podań	Uwaga *)
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12
21 posad stacyomistrzów	C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie	1200	—	Pomieszkanie w naturze lub dodatek na mieszkanie	Ubranie służbowe w naturze	Znajomość języka niemieckiego i języków krajowych	jednoroczna praktyka w służbie stacyomistrzów jako pomocniczy podurzędnik	3 egzamina w ograniczonym zakresie: 1. egzamin telegraficzny i sygnałowy 2. egzamin ruchowy 3. egzamin komercyalny	Do c. k. Dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie	Do dnia 30 czerwca 1911.	
1 posada werkmistrza przy warstatach		1400	—			Dowód znajomości jakiegoś rzemiosła oraz znajomość języka niemieckiego i języków krajowych	roczna praktyka w służbie werkmistrzowskiej przy warsztatach jako pomocniczy podurzędnik	dla werkmistrzów we warsztatach			
2 posady ślusarzy mostowych		1000	—			Znajomość ślusarstwa i w miarę możności praktyka w zakładzie budowy mostów. Znajomość języka niemieckiego i języków krajowych	dwuletnia praktyka jako ślusarz mostowy za dziennem wynagrodzeniem, w czem rok jako pomocniczy sługa	dla ślusarzy mostowych			
8 posad pomocników kancelaryjnych		1000	—			Znajomość języka niemieckiego i języków krajowych oraz w miarę możności znajomość stenografii i biegłość w pisaniu na maszynie	roczna praktyka jako pomocniczy pomocnik kancelaryjny za dziennem wynagrodzeniem	dla pomocników kancelaryjnych			
36 posad zastępców maszynistów		1000	—			Dowód znajomości ślusarstwa oraz przedłożenie świadectwa egzaminu na maszynistów i dozorców kotłów, w myśl rozporządzenia Ministerstwa handlu z dnia 15 lipca 1891 Dz. p. p. l. 108. Znajomość języka niemieckiego i języków krajowych	roczna praktyka jako ślusarz maszynowy lub monter w warsztacie kolejowym (wzgl. jako podmajstry) lub jakimś innym warsztacie, następnie roczna praktyka jako pomocniczy palacz	dla zastępców maszynistów			
4 posady nadzorców magazynowych w magazynach materyałowych		1000	—			Znajomość języka niemieckiego i języków krajowych	roczna praktyka jako pomocniczy magazynier	dla magazynierów w magazynach materyałowych			
4 posady nadzorców magazynowych w magazynach transportowych		1000	—			dtto	dtto	dla magazynierów w magazynach transportowych			
4 posady starszych palaczy		1000	—			Swiadectwo egzaminu dla dozorców kotłów parowych w myśl rozporządzenia Ministerstwa handlu z dnia 15 lipca 1891 Dz. p. p. l. 108. Znajomość języka niemieckiego i języków krajowych	roczna praktyka jako palacz maszynowy, następnie roczna praktyka w służbie starszego palacza jako pomocniczy sługa	dla starszych palaczy			
4 posady dozorców pomp		1000	—			Znajomość rzemiosła ślusarskiego, kowalskiego lub tokarstwo żelaza. Swiadectwo egzaminu dla nadzorców kotłów i maszyn parowych w myśl rozporządzenia Ministerstwa handlu z dnia 15 lipca 1891 Dz. p. p. l. 108. Znajomość języka niemieckiego i języków krajowych	roczna praktyka jako podmajstrzy wzgl. palacz maszynowy	dla dozorców pomp			
4 posady nadzorców wozów		1000	—			Dowód znajomości rzemiosła ślusarskiego oraz znajomość języka niemieckiego i języków krajowych	sześciomiesięczna praktyka przy smarowaniu wozów i jako pomocniczy nadzorca wozów z dziennem wynagrodzeniem	dla nadzorców wozów			
4 posady torowego		900	—			Znajomość języka niemieckiego i języków krajowych	roczna praktyka jako robotnik sekcyjny i jako pomocniczy torowy za dziennem wynagrodzeniem	dla torowych			
11 posad woźnych kancelaryjnych		900	—			dtto	dwuletnia praktyka za dziennem wynagrodzeniem z czego conajmniej 3 miesiące jako pomocniczy woźny	dla woźnych kancelaryjnych			
48 posad konduktorów przy pociągach towarowych		900	—			dtto	sześciomiesięczna praktyka z czego conajmniej 3 miesiące jako pomocniczy konduktor	dla konduktorów przy pociągach towarowych			
111 posad palaczy maszynowych		900	—			dtto	dwuletnia praktyka w służbie palacza maszynowego jako pomocniczy sługa	dla palaczy maszynowych			
5 posad palaczy przy stałych kotłach parowych		900	—			Swiadectwo egzaminu dla dozorców kotłów parowych w myśl rozporządzenia Ministerstwa handlu z dnia 15 lipca 1891 Dz. p. p. l. 108. Znajomość języka niemieckiego i języków krajowych	roczna praktyka jako podmajstrzy wzgl. palacz maszynowy	dla palaczy przy stałych kotłach parowych			

*) Czas służby wojskowej wlicza się przy bezpośrednim przejściu z wojska do czasu służby przy kolei za dodatkowem uiszczeniem wkładek statutem przepisanych do funduszu pensyjnego względnie prowizyjnego.

Do podań konkursowych należy dołączyć certyfikat, świadectwo lekarskie, poświadczające zupełną zdolność fizyczną petenta do objęcia posady, wreszcie poświadczenie wymaganego wykształcenia fachowego, względnie odbytej praktyki i złożenia przepisanych egzaminów.

Określenie wolnych posad	Okręg dyrekcyjny w którym posady zostaną nadane	Pobory połączone z temi posadami: Płaca roczna K	h	Dodatek na mieszkanie	Emolumenta	Warunki osiągnięcia obok wymienionej posady	Czy wymaga się nadto: praktyki i jak długiej	złożenia egzaminu	Dokąd należy wnosić podania konkursowe	Termin wnoszenia podań	Uwaga*)
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12
5 posad dozorców stacyi	C. k. Dyrekcya kolei państwowych we Lwowie	900	—	Pomieszkanie w naturze lub dodatek na mieszkanie	Ubranie służbowe w naturze	Znajomość języka niemieckiego i języków krajowych	roczna praktyka za dziennem wynagrodzeniem z czego najmniej 6 miesięcy jako pomocniczy dozorca stacyi	dla dozorców stacyi przy służbie telegraficznej	Do c. k. Dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie	Do dnia 30 czerwca 1911.	
6 posad spisujących wozy		900	—			dtto	dwuletnia praktyka za dziennem wynagrodzeniem z czego najmniej 3 miesiące jako pomocniczy spisywacz wozów	dla spisujących wozy			
67 posad podmajstrzych		900	—			Dowód znajomości jakiegoś rzemiosła oraz znajomość języka niemieckiego i języków krajowych	dwuletnia praktyka jako prefesionista wzgl. przy maszynie w warstacie lub ogrzewalni za dziennem wynagrodzeniem	dla podmajstrzych			
5 posad drukarzy		1000	—			Dowód znajomości sztuki drukarskiej. Znajomość języka niemieckiego i języków krajowych	roczna praktyka za dziennem wynagrodzeniem, z czego conajmniej 3 miesiące w służbie drukarskiej jako pomocniczy sługa	dla drukarzy			
2 posady przesuwaczy wozów		900	—			Znajomość języka niemieckiego i języków krajowych	dwuletnia praktyka z czego najmniej jeden rok jako pomocniczy przesuwacz wozów	dla przesuwaczy wozów			
2 posady spisujących ceduły przewozowe		900	—			dtto	dwuletnia praktyka za dziennem wynagrodzeniem z czego najmniej 3 miesiące jako pomocniczy spisywacz ceduł przewozowych	dla spisujących ceduły przewozowe			
8 posad pomocników warstatowych		900	—			dtto	dwuletnia praktyka za dziennem wynagrodzeniem w warsztacie lub ogrzewalni	dla pomocników warsztatowych			
36 posad budników		900	—			dtto	trzymiesięczna praktyka jako robotnik sekcyjny i trzymiesięczna praktyka jako pomocniczy budnik	dla budników			
1 posada tłumacza dla języka rossyjskiego		1200	—			Dowód wymaganej znajomości niemieckiego, polskiego i rossyjskiego	sześciomiesięczna praktyka jako pomocniczy tłumacz	dla tłumaczów			
2 posady sług magazynowych w magazynach transportowych		900	—			Znajomość języka niemieckiego i języków krajowych	dwuletnia praktyka za dziennem wynagrodzeniem z czego najmniej 3 miesiące jako pomocniczy sługa magazynowy	dla sług magazynowych w magazynach transportowych			

LW. 49 345/11. (5560 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

Celem nadania od II. półrocza roku szkolnego 1910/11 jednego stypendyum w rocznej kwocie 1350 kor. z fundacyi ś. p. Dr. Piotra Krausneckera ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendya z tej fundacyi przeznaczone są wyłącznie dla uczniów wydziału lekarskiego w Uniwersytecie lwowskim, w szczególności zaś dla wnuków ś. p. fundatora i ich potomków, a jeżeliby tych nie było, dla synów obywateli miasta Lwowa, wyznania chrześcijańskiego, trudniących się handlem lub przemysłem.

Synowie neofitów z fundacyi tej korzystać nie mogą.

Na propozycyę wydziału lekarskiego w Uniwersytecie lwowskim, nadaje stypendyum powyższe Senat akademicki tegoż Uniwersytetu, zatwierdzenie zaś wyboru należy do c. k. Namiestnictwa we Lwowie.

Kandydaci winni wnieść podania swoje na ręce Dziekana wydziału lekarskiego Uniwersytetu lwowskiego najdalej do 10 czerwca b. r., załączając: metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa i moralności, świadectwo szkolne przynajmniej z dwóch ostatnich półroczy szkolnych, nakoniec dowody, że pochodzą z rodziny ś. p. fundatora, lub też z mieszczan lwowskich, mających prawo obywatelstwa we Lwowie i trudniących się handlem lub przemysłem.

Z Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z
Wielkiem Ks. Krakowskiem.
Lwów, dnia 12 maja 1911.
Piotrowski.

L. 5586/IV. (5456 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę nauczyciela zawodowych rysunków budowlanych i zdobniczych, tudzież budowlanych form artystycznych w IX. klasie rangi w c. k. Szkole przemysłowej we Lwowie.

Do tej posady przywiązane są pobory w myśl ustaw z 19 września 1898 Dz. p. p. Nr. 175 i z 24 lutego 1907 Dz. p. p. Nr. 55, a mianowicie 2800 kor. płacy i 960 kor. dodatku aktywalnego.

O uzyskaniu w danym razie wyższych poborów, posunięciu do wyższej klasy rangi i policzeniu czasu służby, spędzonej w praktyce technicznej, artystycznej lub przemysłowej, albo też w zawodzie nauczycielskim stanowią §§ 2 i 6 ustawy z 19 września 1898 Dz. p. p. Nr. 175, tudzież §§ 19 i 20 ustawy z 24 lutego 1907 Dz. p. p. Nr. 55.

Kandydaci, zajmujący już stałą posadę służbową w państwowem szkolnictwie przemysłowem, zatrzymują w razie nadania im niniejszej posady nauczycielskiej nadal swe dotychczasowe pobory.

Podania wystosowane do c. k. Rady szkolnej krajowej, a zaopatrzone w krótki opis życia i studyów, metrykę chrztu (urodzenia), poświadczenie przynależności, wszystkie świadectwa studyów i aplikacyi, tudzież świadectwo zdrowia, należy wnosić na ręce Dyrekcyi wymienionej na wstępie szkoły najpóźniej do 15 czerwca 1911.

Kandydaci, nie zajmujący stałej posady państwowej, mają nadto dołączyć do podania świadectwo moralności, potwierdzone przez powiatową władzę polityczną i określające cel, dla którego je wydano.

Od kandydatów wymaga się dowodu złożenia z pomyślnym skutkiem II. egzaminu rządowego na wydziale budownictwa lądowewego w jednej ze szkół politechnicznych.

Pierwszeństwo mają kandydaci, posiadający dłuższą praktykę zawodową.

Pożądane jest osobiste przedstawienie się kandydata Dyrekcyi zakładu.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.
Lwów, dnia 7 maja 1911.

L. 1695/11 (6108 2—2)

Konkurs.

Wydział powiatowy Kamionecki rozpisuje niniejszem konkurs celem obsadzenia posady inżyniera drogowego z płacą roczną 2800 kor, dodatkiem aktywalnym 600 kor., tudzież z 3 czteroleciami po 300 kor. Za podróże urzędowe pobierać będzie inżynier po 6 kor. dyety i po 40 hal. od kilometra.

Po roku zadowalającej służby uzyskać może inżynier stabilizacyę z prawem do emerytury a czasem także wyższe pobory.

Podania o nadanie posady tej obejmujące przebieg życia kandydata wnoszone być mają do tutejszego Wydziału Rady powiatowej najdalej do 15 czerwca 1911.

Do podania dołączyć należy:

1. metrykę urodzenia stwierdzającą, że kandydat nie przekroczył 40 lat życia,
2. świadectwo zdrowia,
3. dowody odbycia studyów politechnicznych i świadectwa złożonych obydwóch egzaminów państwowych.

Odbyta praktyka przy budowie i konserwacyi dróg jest wymagana, a znajomość w słowie i piśmie obydwóch języków krajowych pożądana.

Z Wydziału Rady powiatowej.
Kamionka Strum., dnia 18 maja 1911.
Prezes:
Ujejski.

L. 6950. (5302 3—3)

Konkurs.

Przy Sądzie powiatowym w Radomyślu wielkim jest do obsadzenia posada kancelisty.

Podania o powyższą lub przy innych sądach opróżnić się mogącą posadę, do której mają pierwszeństwo wojskowi certyfikatyści, wnosić należy do 13. czerwca 1911 do Prezydyum Sądu obwodowego w Tarnowie.

Kompetenci winni wykazać uzdatnienie do prowadzenia ksiąg gruntowych świadectwem ze złożonego egzaminu.

Prezydyum Sądu wyższego.
Kraków, dnia 7 maja 1911.

L. 7033/pr. (6104 2—3)

Konkurs.

W celu obsadzenia jednej posady oficyała w X. klasie rangi i jednej, ewentualnie dwóch posad kancelistów w XI. klasie rangi w etacie c. k. Dyrekcyi policyi w Krakowie rozpisuje się konkurs z terminem do końca czerwca 1911.

Ubiegający się o te posady winni wnieść swe podania, zaopatrzone w dowody kwalifikacyi i znajomości języków krajowych w drodze właściwej do Prezydyum c. k. Dyrekcyi policyi w Krakowie.

Posady kancelistów nadane będą w myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872, Dz. u. p. Nr. 60 przed innymi ukwalifikowanymi wysłużonym podoficerom zaopatrzonym w certyfikaty, o ile nie będą ubiegać się o nie kompetenci z kategoryi urzędników państwowych.

Prezydyum c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 25 maja 1911.

L. 1496/11 (5678 1—2)

Konkurs.

Konkurs celem obsadzenia jednej, ewentualnie dwóch opróżnionych posad dozorców więźniów przy c. k. Zakładzie kary dla mężczyzn w Stanisławowie upływa z dniem 22 czerwca 1911.

C. k. Dyrekcya Zakładu kary.
Stanisławów, dnia 18 maja 1911.

L. Prez. 1223 (4/11) (5936 1—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia jednej, ewentualnie więcej w międzyczasie opróżnić się mogących posad dozorców więźniów przy c. k. sądzie krajowym w Krakowie z systemizowanymi poborami i umundurowaniem rozpisuje się konkurs z terminem do 28 czerwca 1911.

Podania o tę posadę wnieść należy do Prezydyum c. k Sądu krajowego karnego w Krakowie.

Kraków, dnia 23 maja 1911.

L. Prez. 12.448 (5503 1—2)

Konkurs.

Odnośnie do konkursu ogłoszonego w Nr. 124 „Gazety Lwowskiej" oznajmia się, że konkurs na posady kancelistów w Droyczu i w Sokalu z dniem 20 czerwca 1911 upływa.

Z Prezydyum c. k. Sądu krajowego wyższego.
Lwów, dnia 12 maja 1911.
Tchorznicki m. p.

L. Prez. 12965. (5728)

Posada radcy wyższego sądu krajowego w VI. klasie rangi z systemizowanymi poborami jest do obsadzenia przy sądzie krajowym w Czerniowcach.

Ubiegający się o tę ewentualnie o taką posadę opróżnić się mogącą na Bukowinie wniosą swoje należycie udokumentowane podania w drodze przepisanej najdalej do dnia 10 czerwca 1911 do Prezydyum c. k. Sądu krajowego w Czerniowcach.

Prezydyum Sądu krajowego wyższego.
Lwów, dnia 18 maja 1911.

Firmy.

L. cz. Firm. 447/11 Stow. I. 4 (4678 3—3)

Ogłoszenie.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przy firmie „Towarzystwo pożyczkowe i handlowe w Czortkowie, stow. zar. z ogr. poręką“ Darlehens und Handelsverein in Czortków, registrirte Genossenscha.t mit beschränkter Haftung, że wskutek uchwały walnego zgromadzenia stowarzyszenia tego dnia 15 lutego 1911 powziętej, stowarzyszenie to zostało rozwiązane i odtąd pozostaje w likwidacyi pod firmą „Towarzystwo pożyczkowe i handlowe w Czortkowie, stow. zarejestr. z ogr. poręką w likwidacyi“ po niemiecku „Darlehens und Handelsverein in Czortków, registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung in Liquidation“ a likwidatorami zostali ustanowieni dotychczasowi dyrektorowie Samuel Leib Schorr i Majer Laude.

Wierzycieli powyższego Towarzystwa wzywa się niniejszem, by się w tem Towarzystwie zgłosili.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy
Oddział II.

Tarnopol, dnia 7 kwietnia 1911.

L. cz. Firm. 754/11 St. I. 387. (5569 2—3)

Ogłoszenie.

Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, że na walnem zgromadzeniu członków „Spółka oszczędności i pożyczek w Kociubińczykach stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką dnia 25 marca 1911 w miejsce zmarłego Zygmunta Gilnreinera wybrano przełożonym zarządu ks. Jana Bobczyńskiego. rz. kat. proboszcza z Zosiacza.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział III.

Tarnopol, dnia 29 kwietnia 1911.

L. cz. Firm. 140/11 Rg. A. 62 (4162 2—3)

Wpis do rejestru handlowego firmy kupca pojedynczego.

Wpisano do rejestru handlowego oddziału A.

Siedziba firmy: Stary Sącz.

Brzmienie firmy: Józef Leibler.

Przedmiot przedsiębiorstwa: kramarstwo skórami i hurtowny handel naftą.

Właściciel: Józet Leibler.

Dzień wpisu: 11 kwietnia 1911.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 1 kwietnia 1911.

L. cz. Firm. 392/11 Stow. VII. 70 (5316)

Ogłoszenie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż 24 kwietnia 1911 wpisano do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, że na podstawie statutu z daty Dobromil, 4 kwietnia 1911 zawiązało się dnia tegoż „Towarzystwo oszczędności i kredytu w Dobromilu, stow. zarejestrowane z ogran. odpowiedzialnością“, po niemiecku: „Spar & Creditgesellschaft in Dobromil, registr. Genossenschaft mit beschränkter Haftung“.

Przedmiotem tegoż jest popieranie i podniesienie zarobku lub gospodarstwa swych członków przez dostarczanie im kapitałów w drodze wzajemnego kredytu.

Czas trwania stowarzyszenia nieograniczony.

Przełożeństwo tworzą: Majer Adler kupiec w Chyrowie, Elias Oper kupiec w Chyrowie jako dyrektorzy; Chaskel Adler właściciel realności w Przemyślanach jako zastępca dyrektora.

Udział członka wynosi 100 kor. i może być spłacony za zezwoleniem dyrekcyi w ratach.

Odpowiedzialność członków rozciąga się na trzykrotną wysokość udziału.

Ogłoszenia następują plakatami a nadto mogą być umieszczane w czasopiśmie lwowskiem.

Przemyśl, 6 maja 1911.

Doniesienia prywatne.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1 maja 1911 r. według czasu średnio-europ.

DO LWOWA

Na dworzec główny:

Pociąg posp. przych. o g.	Pociąg osob. przych. o g.	
12·05	—	z Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Podwysokiego, Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu i Suczawy.
2·22	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Szczucina, Orłowa, Zakopanego, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), Rozwadowa.
—	5·45	z Stanisławowa, Kałusza, Husiatyna, Kołomyi.
—	5·50	z Krakowa (Berlina. Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Oświęcimia, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Mielca, Zakopanego, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	7·20	z Podwołoczysk (Odessy i Kijowa), Brodów.
—	7·28	z Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia. Kałusza.
—	7·30	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Wieliczki, Orłowa. N. Sącza (p. Tarnów).
—	7·33	z Rawy ruskiej, Sokala.
—	8·00	z Sambora, Chyrowa, Sanoka.
—	8·05	z Ickan, Dorny Watry, Brodiny, Radowiec, Żydaczowa.
—	8·15	z Jaworowa.
9·00	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Lubaczowa, Sanoka, Chyrowa.
—	9·58	z Sianek, Sambora.
—	10·04	ze Stojanowa.
—	10·15	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Zakopanego (p. Podgórze-Płaszów), Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10·25	ze Stanisławowa, Żydaczowa, Potutor, Körösmezö.
—	11·15	z Podhajec.
—	11·40	z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.
—	11·55	z Podwołoczysk, Kopyczyniec, Czortkowa, Husiatyna, Potutor, Zbaraża.
—	1·10	z Tarnowa, N. Sącza, Zakopanego, Chabówki (p. Jasło), Dynowa.
—	1·26	z Sokala, Rawy ruskiej, Lubaczowa.
1·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Chyrowa, Zakopanego, N. Sącza, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	1·40	z Sambora, Sianek, Zakopanego, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.
2·00	—	z Krakowa (od 1 czerwca do 15 września włącznie codziennie).
2·05	—	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania, Nowosielicy Serethu, Radowiec, Berhomethu, Suczawy.
2·10	—	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Potutor, Husiatyna, Czortkowa.
—	4·25	z Tuchli, Skolego, Drohobycza, Boryslawia.
—	4·30	z Jaworowa.
—	5·40	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Zbaraża, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec, Grzymałowa.
—	5·48	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Oświęcimia, Suchy, Kocmyrzowa, Wieliczki, Szczucina, Orłowa (p. Tarnów), Mielca (p. Dębicę), Chyrowa (p. Przemyśl.
—	5·52	z Ickan, Zydaczowa, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Brodiny, Putny.
6·26	—	z Czerniowiec, Ickan, Suczawy, Dorny Watry, Radowiec, Nowosielicy.
—	6·30	ze Stojanowa.
—	6·45	ze Stryja.
—	7·15	z Mszany od 15 czerwca do 30 września włącznie codziennie.
—	8·00	z Sokala.
8·25	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Kocmyrzowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina, Jasła, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	9·00	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek, Csap.
—	9·34	z Ickan (Bukaresztu, Jass, Botuszan, Galacu), Potutor, Żydaczowa, Czortkowa, Körösmesö, Nowosielicy, Radowiec, Dorny Watry, Suczawy.
—	9·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświęcima, Wieliczki. Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10·10	z Krasnego.
—	10·19	ze Stryja (od 18 czerwca do 10 września włącznie tylko w niedziele i rz. kat. święta).
—	10·20	z Podhajec.
—	10·30	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.
—	11·00	z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobycza, Kochawiny.

Na dworzec „Lwów-Podzamcze“:

Pociąg posp.	Pociąg osob.	
—	7·01	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	7·26	z Winnik.
—	9·42	ze Stojanowa.
—	10·54	z Podhajec.
—	11·35	z Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Potutor, Zbaraża.
1·55	—	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Husiatyna, Potutor, Kopyczyniec, Czortkowa.
—	5·16	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Grzymałowa, Zbaraża.
—	6·11	ze Stojanowa.
—	6·24	z Winnik.
—	9·52	z Krasnego.
—	9·57	z Podhajec.
—	10·13	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.
—	12·00	z Winnik, tylko w sobotę i niedzielę.

Na dworzec „Lwów-Łyczaków“:

Pociąg posp.	Pociąg osob.	
—	7·08	z Winnik.
—	10·36	z Podhajec.
—	6·06	z Winnik.
—	9·36	z Podhajec.
—	11·43	z Winnik, tylko w sobotę i niedzielę.

ZE LWOWA

Z dworca głównego:

Pociąg posp. odch. o g.	Pociąg osob. odch. o g.	
12·35	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Kocmyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina.
2·50	—	do Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Serethu, Berthomethu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorny Watry.
—	3·40	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu, Opawy), Chyrowa, Sanoka, Mezelaborcza, Pesztu, Rymanowa, Iwonicza, Chabówki, Jasła, Mielca (p. Dębicę), Orłowa, Wieliczki, Oświęcima, Kocmyrzowa.
—	5·58	do Podhajec.
—	6·00	do Stryja, Drohobycza, Borysławia.
—	6·10	do Ickan (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Kałusza, Körösmezö, Czortkowa, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorna Watry.
—	6·15	do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	6·35	do Sambora, Sianek, Csap.
—	7·30	do Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Drohobycza, Borysławia.
—	7·35	do Rawy ruskiej, Sokala, Lubaczowa.
—	7·50	do Stojanowa.
—	8·20	do Jaworowa.
8·22	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Jasła (p. Przemyśl), Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego.
—	8·45	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza (p. Przemyśl), Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa, Szczucina, Wieliczki, Oświęcimia.
—	9·05	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, N. Sącza.
9·15	—	do Czerniowiec, Kałusza, Ickan, Brodiny, Putny, Suczawy.
—	9·37	do Ickan, Delatyna (p. Kołomyję), Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Suczawy.
—	10·02	do Stryja od 18 czerwca do 10 września włącznie tylko w niedziele i rzym. kat. święta.
—	10·40	do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
—	1·45	do Ławocznego, Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
2·18	—	do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa.
2·20	—	do Czerniowiec, Żydaczowa, Podwysokiego, Körösmezö, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania.
—	2·28	do Sokala.
2·30	—	do Krakowa od 1 czerwca do 15 września włącznie codziennie.
—	2·35	do Krasnego.
2·45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl), Lubaczowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), N. Sącza, Chabówki, Zakopanego (p. Podgórze Pł.), Oświęcimia.
—	3·05	do Stanisławowa, Potutor, Żydaczowa.
—	3·40	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka.
—	3·50	do Rzeszowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl).
—	5·20	do Stojanowa.
—	5·46	do Mszany.
—	6·00	do Jaworowa.
—	6·05	do Krakowa.
—	6·16	do Podhajec.
—	6·29	do Kołomyi, Żydaczowa, Kałusza.
—	6·50	do Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
7·00	—	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Berlina), Orłowa, Koszyc (p Tarnów).
—	7·30	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi. Karlsbadu), Chyrowa (p. Przemyśl).
—	7·49	do Rawy ruskiej, Sokala.
—	8·46	do Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	10·40	do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Zakopanego.
—	10·48	do Ickan, Czortkowa, Körösmezö, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudyna, Serethu, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.
—	11·10	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Szczucina, Orłowa, Wieliczki Chabówki, Zakopanego.
—	11·13	do Podwołoczysk, Potutor, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymalowa.
—	11·25	do Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kochawiny.
—	11·35	do Rawy ruskiej (tylko w niedziele).

Z dworca „Lwów-Podzamcze“:

Pociąg posp.	Pociąg osob.	
—	6·12	do Podhajec.
—	6·30	do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.
—	8·12	do Stojanowa.
—	11·00	do Podwołoczysk, Brodów, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
—	1·30	do Winnik.
2·33	—	do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Potutor, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa.
—	2·52	do Krasnego.
—	5·38	do Stojanowa.
—	6·30	do Podhajec.
—	9·09	do Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	10·40	do Winnik, tylko w sobotę i niedzielę.
—	11·33	do Podwołoczysk, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Potutor, Hasiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa, Zbaraża.

Z dworca „Lwów-Łyczaków“:

Pociąg posp.	Pociąg osob.	
—	6·31	do Podhajec.
—	1·49	do Winnik.
—	6·51	do Podhajec.
—	10·59	do Winnik, tylko w sobotę i niedzielę.

Pociągi lokalne.

Na dworzec główny:

z Brzuchowic: codziennie: 7·00 rano; codziennie od 1 czerwca do 31 sierpnia 8·32 rano, 11·05 przed południem, 5·18 po południu; od 1 czerwca do 15 września 9·35 wieczór; od 1 czerwca do 30 września 3·48 po południu; od 10 maja do 30 września 7·45 wieczór; w niedziele i święta rzymsko-katolickie od 1 czerwca do 31 sierpnia 1·46 po południu; od 7 maja do 31 maja 3·48 po południu.

z Janowa: codziennie: od 1 maja do 30 września 1·11 po południu, 9·25 wieczór; w niedziele i święta rzymsko-katolickie od 7 maja do 10 września 10·00 wieczór.

z Lubienia: w niedziele i święta rzymsko-katolickie od 14 maja do 10 września 12·45 w nocy.

z Winnik: tylko w sobotę i niedzielę 12·16 w nocy.

Z dworca głównego:

do Brzuchowic: codziennie 6·06 rano; codziennie od 1 czerwca do 31 sierpnia 7·22 rano, 10·05 przed południem, 6·31 wieczór; od 1 czerwca do 15 września 8·20 wieczór; od 1 czerwca do 30 września 2·50 po południu; od 10 maja do 30 września 4·18 po południu; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 1 czerwca do 31 sierpnia 12·30 po południu; od 7 maja do 31 maja 2·50 po południu.

do Janowa: codziennie od 1 maja do 30 września 10·25 przed południem, 3·05 po południu; w niedziele i święta rzymsko-katolickie od 7 maja do 10 września 1·35 po południu.

do Lubienia: w niedziele i święta rzymsko-katolickie od 14 maja do 10 września 2·15 po południu.

UWAGA: Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Wszelkiego rodzaju bilety, taryfy, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można w biurze miastowem c. k. kolei państwowych w pasażu Hausmana l. 9. Informacye zaś w sprawach przewozu towarów i taryfowych udziela biuro informacyjne c. k. kolei państwowych, ul. Krasickich l. 5 drzwi nr. 67, w dnie powszednie od godziny 8 rano do 3 po południu, w niedziele i święta zaś od godziny 8 rano do 12 w południe.

TARYFA FRACHTOWA

ze Lwowa do wszystkich stacyj
kolejowych w Galicyi i Bukowinie

przez M. FISCHLERA

Cena 2 kor., z przesyłką pocztową 2 kor. 10 hal., za pobraniem 2 kor. 55 hal.

Główny skład: Biuro ST. SOKOŁOWSKIEGO
Lwów, pasaż Hausmana 9.

„NOWOŚCI LITERACKIE“

Wykwintne tanie wydawnictwo oryginalnych dzieł naszych współczesnych autorów.

ROCZNIE WYCHODZI 24 TOMY.

Prenumerata kwartalna wynosi 5 kor. 20 hal., z przesyłką 5 kor. 80 hal.

Prenumeratę przyjmuje i prospekta wysyła

St. SOKOŁOWSKI, Biuro dzienników i ogłoszeń
Lwów, pasaż Hausmana 9.

„Osobliwości świata widzialnego i niewidzialnego“

napisał profesor uniwersytetu dr. M. Perty. Treść: Sympatya i antypatya. Artystka prześladowana z za grobu. Chłopiec który czuje nieprzyzwyciężony wstręt do pieniędzy. Cały świat olbrzymim szpitalem. Dostojeństwo Duchowe. Czytanie w sumieniach ludzkich. Lunatycy. Dama która słyszy i widzi sercem. Działania magiczne. Fizyologiczne cudo. Elektryczna pani. Elektryczne dziecko. Halucynacye narodowe. Ludzie jako bańki mydlane. Brak zatrudnienia skraca życie. Ludzie którzy bardzo długo żyją. Ludzie którzy nic nie jedzą i nigdy nie śpią. Ludzie którzy przechodzą przez zamknięte drzwi i przez ściany. Ludzie którzy liżą mury i połykają kamienie. Ludzie którzy umierają z przyjemnością. Ludzie którzy zabijają wzrokiem Pachnący ludzie Mania samobójcza dziewcząt. Mazzini o ideałach. Mowa powszechna. Muzyka w główce umierającego dziecka. Osobliwa muzyka na ostatnie urodziny poety. Osobliwy śpiew przy śmierci szlachetnej ziemianki. Panienka zbudzona z letargu. Pręt do poszukiwania podziemnych wód i pokładów metalowych. Przepowiednie i przeznaczenie. Sen. Skutki imaginacyj. Ślepy profesor wykłada optykę i objaśnia w nocy stan gwiazd na niebie. Świat jest pełen cudów. Szczególna wrażliwość. Wzajemne oddziaływanie duszy i ciała. Zmysł centralny. Zjawiska u umierających. Zwłoki ludzkie które pachną i nie psują się. Z pamiętników sławnej artystki. Staruszek który robił sobie nadzieję, że będzie mógł żyć wiecznie. Serce nie sługa, nie zna co to pany. Ostatni sen turysty. Wskrzeszanie umarłych. Królowie, którzy istnieją jeszcze tylko na tapetach. Hrabina która nie znosi widoku swoich dzieci. Ludzie którzy żyją samym zapachem. I t. d., i t. d.

Cena 2 kor., z przesyłką poczt. 2 kor. 10 hal., za zaliczką 2 kor. 60 hal. Do nabycia

w biurze S. SOKOŁOWSKIEGO we Lwowie, pasaż Hausmana 9

Wydawnictwo Księgarni Polskiej B. Połonieckiego we Lwowie.

Polskie Przewodniki podróży.

Zadaniem tego wydawnictwa jest wyrugować z rąk polskich turystów prawie wyłącznie używane obce przewodniki i przez dostarczanie im znakomicie opracowanych, doborowych polskich artystyczno-informacyjnych przewodników uczynić obce zupełnie zbytecznymi. Zaopatrzone w plany i mapy wzorowo wykonane stoją te polskie przewodniki na wysokości najlepszych tego rodzaju wydawnictw zagranicznych i czynią zadość naj wybredniejszym wymogom natury praktycznej, czy artystycznej.

Przewodnik po Rzymie, z planem miasta. Kor. 3.—.
Przewodnik po Wenecyi i wyspach okolicznych, z planem miasta. Kor. 3.
Przewodnik po Włoszech południowych i Sycylii, z 11 planami miast i mapami geograficznemi. Kor. 6.—.
Przewodnik po Neapolu, z trzema planami. Kor. 3.—.
Przewodnik po Herkulanum, Pompei i Capri, z planem wykopalisk Pompei. Kor. 1.20.
Przewodnik po Palermo, z planem miasta. Kor. 1.20.
Przewodnik po Tatrach, z 3 mapami. Opracował Janusz Chmielowski. Kor. 8
Przewodnik po Tatrach zachodnich, z mapą. Opracował Janusz Chmielowski Kor. 3.—.
Przewodnik po Lwowie, z planem miasta. Kor. 3.—.

Telefon 452. Telefon 452.

Biuro miastowe c. k. kolei państwowej we Lwowie,

pasaż Hausmana l. 9,

wydaje

bilety zestawialne w jednym kierunku do wszystkich miejscowości kąpielowych.

Ważność biletu dni 45 z dowolnem zatrzymaniem się we wszystkich stacyach.

Telefon 452. Telefon 452.

Na wszystkie bez wyjątku PISMA codzienne
miejscowe, zamiejscowe, wiedeńskie, zagraniczne, TYGODNIKI, PISMA HUMORYSTYCZNE, ILLUSTRACYE ARTYSTYCZNE, MODY, ŻURNALE, przyjmuje prenumeratę z dostawą w miejscu lub wysyłką na prowincyę po cenach redakcyjnych

Ajencya dzienników i ogłoszeń St. Sokołowskiego Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Ogłoszenia do wszystkich pism najtaniej.

Dr. Stanisława Warmskiego

PRAWO KOBIET W PAŃSTWIE AUSTRYACKIEM

zbiór

Ustaw i rozporządzeń ustawodawstwa austr. dotyczących kobiet w porównaniu z prawem francuskiem i niemieckiem.

Do nabycia w biurze dzienników

Stan. Sokołowskiego we Lwowie, Pasaż Hausmana 9.

Cena 1 kor. Z przesyłką pocztową 1 kor. 45 hal.

K. k. Nordbahn-Direktion.

Nr. 2 ad 35.983. (6199)

Offertausschreibung.

Die k. k. Nordbahndirektion beabsichtigt die Lieferung von verschiedenen Werkstätten-Inventargegenständen sowie von Werkzeugen für Professionisten im Offertwege zu vergeben.

Nähere Angaben für die benötigten Gegenstände sind im Offertformulare enthalten. welches im Bureau IV/5 der k. k. Nordbahndirektion II. Nordbahnstrasse 50 unentgeltlich behoben oder gegen Einsendung des Postporto bezogen werden kann.

Die Preise sind inclusive aller Spesen und Emballagen franko Material-Magazin Floridsdorf oder franko Waggon einer Station der k. k. österr. Staatsbahnen — von welcher aus der Weitertransport auf den Linien der k. k. österr. Staatsbahnen erfolgen kann — zu stellen.

Die Offerte, für welche nur die Offertformulare zu verwenden sind, müssen versiegelt, von aussen mit der Aufschrift: „Offert auf Lieferung von Werkstätteninventargegenständen und Werkzeugen für Professionisten“ versehen und den Bestimmungen des Gebührengesetzes adjustiert sein.

Die Abgabe derselben hat im Einreichungsprotokolle der k. k. Nordbahndirektion II. Nordbahnstrasse 50 bis längstens 15 Juni ac. 12 Uhr mittags zu erfolgen.

Die kommissionelle Eröffnung der Offerte findet am 16 Juni ac. 10 Uhr Vormittags bei der Abteilung IV. der k. k. Nordbahndirektion statt und bleibt es den Offerenten freigestellt bei derselben anwesend zu sein.

Der Offerent hat mit seinem Anbote bis zur Entscheidung d. i. innerhalb 8 Wochen vom Tage des Einreichungstermines im Worte zu bleiben.

Der Erlag eines Vadiums wird nicht verlangt.

Es wird ausdrücklich bemerkt, dass die k. k. Nordbahndirektion durch die Entgegennahme der eingelangten Offerte zu keinerlei Bestellung verpflichtet werden kann. Den Offerenten steht es frei auch nur auf einen Teil der ausgeschriebenen Gegenstände zu offerieren, anderseits behält sich die k. k. Nordbahndirektion das Recht vor, den Offerenten beliebige Teillieferungen zu übertragen.

Offerte, welche den Bestimmungen dieser Ausschreibung nicht entsprechen bleiben unberücksichtigt.

Wien, im Mai 1911.

Die k. k. Nordbahndirektion.

ZIARNO

Najtańsza Ilustracya dla rodzin polskich.
Pod Redakcyą: Stanisława Bełzy.

12 bezpłatnych dodatków książkowych.

Powieści. — Podróże. — Historya. — Literatura. — Z dziedziny przyrody.

ZIARNO pomieszcza stale: **Listy z mojej pracowni. Odgłosy ostatnich dni. Z za kulis dyplomacyi. Kroniki społeczne i polityczne pióra Redaktora.** — Powieści i nowele oryginalne i tłómaczone. Wspomnienia wielkich rocznic dziejowych i rocznice wielkich zmarłych. Przeglądy literackie i artystyczne. Poezye. Podróże po kraju i po obczyźnie. Opisy zjawisk przyrody. Dla śmiechu. Każdy zeszyt ZIARNA stanowić może Album. Arcydzieła swoich i obcych mistrzów malarstwa starannie dobrane, ozdabiają literacką jego treść. Sztuka ojczysta uwzględniana jest przez Redakcyę przedewszystkiem.

Z dniem 1 stycznia 1911 roku rozpoczniemy druk wielkiej powieści historycznej **WALEREGO PRZYBOROWSKIEGO** z czasów Konfederacyi Barskiej.

ZIARNO **obejmujące 52 zeszyty wytwornej ilustracyi, wraz z 12-oma miesięcznymi książkowymi dodatkami kosztuje:**

W WARSZAWIE:
1 rb. 25 kop. kwartalnie; 2 rb. 50 kop. półrocznie; 5 rb. rocznie.
NA PROWINCYI z przesyłką pocztową:
1 rb. 50 kop. kwartalnie; 3 rb. — kop. półrocznie; 6 rb. rocznie.
ZA GRANICĄ:
2 rb. — kor. kwartalnie; 4 rb. — kop. półrocznie; 8 rb. rocznie.
W WARSZAWIE za odnoszenie do domu dopłaca się 15 kop. kwartalnie.

Dla zapewnienia dodatkom książkowym trwałości, redakcya „ZIARNA“ wydaje pewną ich ilość w oprawie z wyborowego płótna z wyciskami złoconymi. — Kto z prenumeratorów „ZIARNA“ zechce zamiast tomów zbroszurowanych otrzymywać oprawne, **dopłaca 50 kop. kwartalnie na koszta oprawy.**

Bezpłatne premium **dla wszystkich prenumeratorów.** Każdy miejscowy prenumerator **„Ziarna“** otrzyma niezależnie od miesięcznych dodatków książkowych **bezpłatnie 12 tomów** dzieł, które wybrać dowolnie może z poniżej zamieszczonego spisu, każdy zas zamiejscowy, po nadesłaniu na koszta przesyłki i opakowania **nieoprawnych** 12 tomów rb. 1, **oprawnych** rb. 2.

Prenumeratę przyjmują wszystkie księgarnie i kantory pism.

Adres „ZIARNA“: Warszawa, Nowy-Swiat 70.

Prenumeratę na Galicyę przyjmuje biuro dzienników i ogłoszeń

St. SOKOŁOWSKI. Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Konkurs.

Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń Urzędników prywatnych we Lwowie rozpisuje konkurs na szkice w skali 1 : 200 dla architektów polskich celem wybudowania hotelu, domu administracyjnego i domu czynszowego przy placu Bernardyńskim i ul. Piekarskiej we Lwowie. Towarzystwo przeznacza 3 nagrody za najlepsze szkice: 1-sza 3000 kor., 2-ga 2000 kor., 3-cia 1000 kor. Plan sytuacyjny i warunki konkursu są do podjęcia z Dyrekcyi Towarzystwa przy ul. Kl. Tańskiej l. 3, obok hotelu George'a. Termin konkursu upływa z dniem 1 września 1911.

Sąd konkursowy stanowią: Alfred Kamienobrodzki, Wincenty Rawski, architekci i (jako zastępca) Gustaw Bisanz, profesor politechniki Lwów, Tadeusz Stryjeński, architekt i radca budownictwa i Władysław Ekielski, profesor szkoły przemysłowej (jako zastępca) z Krakowa, dalej Józef Padewski, wiceprezes Towarzystwa ze Lwowa, Julian Cybulski, członek Wydziału centralnego Towarzystwa i architekt ze Lwowa, Leonard Nitsch, członek Wydziału centralnego i inżynier z Krakowa i dyrektor Towarzystwa Stanisław Bal.

Konkurs.

Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń urzędników prywatnych, Zakład ustawowy emerytalny zastępczy we Lwowie, ul. Klementyny Tańskiej l. 3 (hotel George'a) ogłasza konkurs na stypendyum o rocznych kor. 1200 dla słuchacza szkół wyższych (matematyka), któryby się oddał studyom na kursach asekuracyjno-technicznych we Wiedniu lub Pradze celem uzyskania upoważnienia rządowego na technika asekuracyjnego. Stypendysta musiałby się zobowiązać do służby w Towarzystwie po ukończeniu studyów.

Podania wnosić należy do 15 lipca 1911 r.

Ogłoszenie licytacyi.

C. k. uprzyw. galicyjski akcyjny

BANK HIPOTECZNY

we Lwowie

podaje do powszechnej wiadomości, że zastawione

w Kasie Zaliczkowej

od 3 stycznia 1910 do 30 czerwca 1910 od Nr. 6422 do 25.472

nieprolongowane lub niewykupione kosztowności będą

w dniu 12 czerwca 1911

o godzinie 9-tej przed południem

w obec c. k. Notaryusza

przez publiczną licytacyę najwięcej ofiarującemu za gotowiznę sprzedane.

Licytacya odbędzie się w lokalnościach gmachu Banku hipotecznego, plac Halicki Nr. 15.

UWAGA. Tylko do dnia poprzedzającego licytacyę mogą być przeznaczone do sprzedaży zastawy wykupione lub odnośne zaliczki prolongowane.

Dyrekcya.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.